

DZIENNIK ŁÓDZKI



♦ **STALE PRZEDSTAWICIEL** STWO ZSRR przy ONZ rozpowszechniło w charakterze dokumentu prasowego szczegółowe streszczenie referatu Leonida Breżniewa „Dzielo Lenina żyje i zwycięża”, który został wygłoszony w kremlońskim Pałacu Zjazdów na uroczystym posiedzeniu, poświęconym 100 rocznicy urodzin wodza rewolucji, Włodzimierza Lenina.

▲ Z OKAZJI setnej rocznicy urodzin twórcy państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina chargé d'affaires a. l. ZSRR w Polsce — radca-minister E. Wereszczagin wydał 22 bm. przyjęcie w siedzibie ambasady radzieckiej w Warszawie. Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

♦ **PRZEMÓWIENIE** prezydenta Nixona jest wyrazem agresywnej i neokolonialnej polityki Stanów Zjednoczonych, która polega na kontynuowaniu wojny i okupacji wojskowej Wietnamu południowego przez wojska amerykańskie — oświadczył przedstawiciel delegacji DRW na konferencję paryską w sprawie Wietnamu.

▲ W WİETNAMIE południowym w rejonie obozu sił specjalnych w Dak Seang na plażach centralnym trwały zaciekłe walki. Oddziały wyzwoleńcze zaatakowały tam stanowiska piechoty reżimowej w odległości 3 km od samego obozu. Walki trwały też w rejonie granicy z Kambodżą na zachód od Sajgonu. Od rana w śróde trwały w Sajgonie demonstracje studentów.

♦ **OD 15 DO 17 KWİETNIA** odbyło się 29 posiedzenie stałej komisji RWPG ds. rolnictwa. Komisja omawiała sprawę dalszych posunięć w zakresie pogłębienia współpracy kra-

Zadania kontroli państwowej i społecznej w usprawnianiu gospodarki — tematem Plenum KŁ PZPR

Zadania państwowych organów kontroli oraz kontroli społecznej w zabezpieczeniu warunków dla lepszej gospodarności i wytyczenia kierunki dalszego działania.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski uczestniczyli: przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partii, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Z. Nowak, oraz zastępca kierownika Wydz. Administracyjnego KC PZPR — A. Śliwowski. Obecni byli również przedstawiciele łódzkich organów kontroli, kontrolnych komisji społecznych i zakładów pracy.

Referat, który wygłosił sekretarz KŁ PZPR — S. Józwiak nawiązywał do wniosków wynikających z oceny realizacji uchwały Egzekutywy łódzkiej instancji partyj-

nej z lutego 1966 r. oraz zaleceń i uwag zgłoszonych przez organa kontrolne w wyniku dokonanej kontroli w łódzkich przedsiębiorstwach i instytucjach. Wokół spraw poruszonych w referacie oraz zawartych w materiałach doręczonych uprzednio członkom plenum toczyła się następnie dyskusja, w której udział wzięło 14 mówców.

Na zakończenie zabrał głos przewodniczący CKKP, prezes NIK — Z. Nowak ustosunkowując się do poruszonych w dyskusji problemów. Obrady podsumował I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski. Podjęta na plenum uchwała wskazuje na

najpilniejsze zadania w polepszeniu gospodarności oraz wytycza kierunki dalszego działania. (Szczegółowe omówienie obrad — na str. 2)

Wznowienie wymiany poglądów między rządami Polski i NRF

W środę o godz. 10.30 sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRF, Georg Ferdinand Duckwitz złożył wizytę wstępna wiceministrowi spraw zagranicznych PRL, Józefowi Winiewiczowi.

O godz. 10.45 wznowiono w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wymianę poglądów między rządami PRL i NRF, rozpoczęta 5-6 lutego, a potem kontynuowana w dniach od 9 do 11 marca br.

Stronę NRF reprezentuje sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz, któremu towarzyszą jak w spotkaniach poprzednich: ambasador Heinrich Boes oraz wyszy urzędnic MSZ NRF — pani Renate Finke-Oslander, dr Dede von Schenck, Karl Heinz Buring oraz Gerhard Henze.

Stronę polską reprezentuje wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, któremu towarzyszą: dyrektor departamentu prawnotraktatowego — Włodzimierz Zawadzki, dyrektor departamentu studiów i programowania — Józef Czyrek, wicedyrektor departamentu Stanisław W. Dobrowolski oraz doradcy — Bogdan Czarnecki i Andrzej Bereza-Jarociński.

W godzinach popołudniowych sekretarz stanu W MSZ NRF Georg Ferdinand Duckwitz został po raz wtóry przyjęty przez wiceministrę spraw zagranicznych PRL Józefa Winiewicza.

Stan wyjątkowy w Trynidadzie-Tobago

Od ponad tygodnia trwają w Trynidadzie-Tobago demonstracje organizowane przez zwolenników „czarnej władzy”. Demonstranci domagają się rezygnacji rządu dr Erica Williamsa.

Rząd ogłosił stan wyjątkowy. Na podstawie którego zamknięto sklepy i szkoły oraz zakazano wszelkich demonstracji. Doszło do gwałtownych rozruchów.

Zespół 6 interwencyjnych jednostek amerykańskich plynie pełną szybkością ku wyspie Trynidad. Oprócz lotniskowca „Guadalupe” i czterech mniejszych jednostek, w skład zespo-

łu wchodzi krążownik „Biddle” wyposażony w rakiety. Równocześnie amerykańskie samoloty transportowe przetrzucają do Trynidadu duże ilości broni i amunicji, która ma być wykorzystana przeciwko demonstrantom.

Dwie brytyjskie fregaty z rakietami na pokładzie „Sirius” i „Jupiter”, wchodzące w skład tzw. eskadry Indii Zachodnich, zostały skierowane ku Trynidadowi.

Do zbuntowanych żołnierzy przyłączyli się zakładnicy, którzy wczoraj wzięto do niewoli. Zbuntowany oddział opanował już główny arsenał armii Trynidadu i dysponuje dużymi ilościami broni i amunicji.

Pomyślny rozwój przeszczepiania nerek

- ★ 4 pacjentów czeka na zabieg
- ★ Fakty i mity wokół ostatniej transplantacji

Na wczorajszym posiedzeniu naukowym w Wojskowej Akademii Medycznej, przedstawione zostały naukowcom wyniki dwóch przeprowadzonych w ostatnich miesiącach transplantacji nerek. Zabieg ten, podkreślić trzeba raz jeszcze, przeprowadzone zostały w wyniku ścisłej współpracy obu łódzkich uczelni medycznych. Prof. dr J. Moll i doc. dr K. Rybiński przedstawili chirurgiczne aspekty transplantacji nerek, doc. dr plik K. Markiewicz i plik dr K. Trznadel omówili przebieg postępowania przed- i pooperacyjnego.

Pierwszej w Łodzi transplantacji dokonano już w r. 1968. Nie przyniosła ona pozytywnego rezultatu gdyż nie posiadano jeszcze urządzenia do chemo-dializy tzw. „sztucznej nerk”. Jak wiadomo, drugiej transplantacji dokonano 1 lutego br. Biorcą była 27-letnia pacjentka, która w III Klinice Chorób Wewnętrznych WAM znalazła się z objawami kłębowatego stadium przewlekłej niewydolności nerek.

Stan pacjentki po transplantacji był w początkowym okresie zadowalający. Później jednak wystąpiła przewlekła reakcja odrzucenia przeszczepu, która w połączeniu z zaburzeniami krążenia doprowadziła w efekcie do zgonu w ponad 2 miesiące od zabiegu.

narosło nieco mylnych sądów. Nie od rzeczy będzie więc obecnym przedstawienie tego przypadku. Zacząć jednak trzeba od tego, że 20-letnia pacjentka została wczoraj przedstawiona na zebraniu naukowcom. Jej stan jest jak dotąd w pełni zadowalający: samopoczucie dobre, mogła bez pomocy usiąść na wózku. Przeszczepiona nerka funkcjonuje prawidłowo, słaba reakcja organizmu na obecność obcego organu w siódmym dniu od operacji, opanowana została bez żadnych trudności.

Pacjentkę przywieziono do Kliniki WAM ze szpitala na terenie województwa łódzkiego z objawami ciężkiej mocznicy w lutym br. Do dnia 7 bm., kiedy to dokonano przeszczepienia, chora wielokrotnie podda wana była chemo-dializie pozastrojowej oraz usunięto jedną z chorych nerek. Dawcą w tym wypadku był pacjent Kliniki Neurochirurgicznej, u którego pęknięty tętniak tętnicy środkowej mózgu stał się przyczyną tzw. śmiertelnej choroby. Pacjentka po przeszczepieniu została prawidłowo stwierdzona przez zwolnioną w tym celu komisję lekarską i przeprowadzoną w tzw. trybie przyspieszonym sekcję. Organizm dawcy podłączony został w tym czasie do aparatury utrzymującej wymuszony oddech i krążenie, tzw. perfuzji. Stosowano ją tak że przez pewien czas po po-

braniu nerki do przeszczepu. Przyczyną tego postępowania był fakt istnienia w pobranej nerce dwóch żył nerkowych, co było poważnym utrudnieniem technicznym przy operacji. Na leżabo więc zabezpieczyć do po brania ew. także drugą nerkę. Takiej konieczności ostatecznie jednak nie było. Tak więc stwierdzić trzeba, że w obu łódzkich transplantacjach zachowane zostały wszelkie obowiązujące aktualnie normy prawne, co zresztą potwierdził już poprzednio przedstawiciel sądownictwa i prokuratury.

Dyskusja, jaka wywiązała się na wczorajszym posiedzeniu naukowym w WAM, obracała się jedynie wokół problemów technicznych związanych z prowadzeniem zabiegów przeszczepiania nerek. Zespoły chirurgiczne zostały przygotowane w szpitalu na przeprowadzanie ponad 100 operacji doświadczalnych na zwierzętach z uwzględnieniem rozmaitych wariantów ich prowadzenia.

Na zakończenie dodać trzeba, że transplantologia w dziedzinie nerek rozwija się obecnie pomyślnie. W chwili obecnej w III Klinice Chorób Wewnętrznych WAM znajduje się czworo pacjentów będących aktualnie w okresie przygotowania do zabiegu przeszczepienia nerki.

L. Rud.

Los okazał się sprawiedliwy dla lepszych 29 bm. w Wiedniu wielki finał PZP Górnik Zabrze — Manchester City

Najszybsze marzenia wielu milionów polskich kibiców i sympatyków piłki nożnej stały się radośną rzeczywistością. Górnik Zabrze w finale Pucharu Zdobywców Pucharów! To co wydawało się momentami nierealne, jest już faktem. Trzy spotkania półfinałowe, 330 mln. gry, dramatyczne bramki, rzuty karne, załamania

i wzięty zawodników mamy już poza sobą. Zdecydować musiał los, gdy po 120 min. gry na stadionie w Strasburgu wielki finał Pucharu Zdobywców Pucharów — AS Roma był remisowy 1:1 (do przerwy prowadził Polacy 1:0). Los tym razem okazał się sprawiedliwy dla drużyny lepszej, gdyż bez wątpienia Polacy by-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obchody 100 rocznicy urodzin Lenina

wspaniałą manifestacją triumfu jego idei

Drugi dzień uroczystego posiedzenia na Kremlu

O godz. 10 czasu moskiewskiego wznowione zostało w śróde w kremlońskim Pałacu Zjazdów uroczyste posiedzenie KC KPZR oraz rad najwyższych ZSRR i Federacji Rosyjskiej, poświęcone 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Uroczyste posiedzenie otworzył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Jako pierwsza wystąpiła Lidia Fotiejewa — członek partii od 1904 roku, która pracowała z Leninem, była bowiem sekretarzem Rady Komisarzy Ludowych oraz Rady Pracy i Obrony.

Następnie przemawiali dalsi przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych.

Końcowe przemówienie wygłosił A. Kosygin.

Obchody setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina — powiedział m. in. A. Kosygin — stały się wspaniałą manifestacją triumfu jego sprawy, triumfu wielkiej siły żywotnej jego idei i jego nakazów.

Z wielką uwagą wysłuchaliśmy przedstawicieli mas pracujących naszego kraju — bohaterskiej klasy robotniczej, wspaniałego chłopstwa kolechowskiego. Intelektualiści, weterani gwardii lenińskiej i młodych budowniczych komunizmu oraz przedstawiciele sił zbrojnych naszej ojczyzny. Była to wzruszająca przysięga pokoleń ludzi radzieckich na wierność leninizmowi.

Wystąpił także wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, któremu towarzyszą: dyrektor departamentu prawnotraktatowego — Włodzimierz Zawadzki, dyrektor departamentu studiów i programowania — Józef Czyrek, wicedyrektor departamentu Stanisław W. Dobrowolski oraz doradcy — Bogdan Czarnecki i Andrzej Bereza-Jarociński.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ochrona naturalnego środowiska człowieka

tematem spotkania w URM

Sami sobie — na szkodę...

Wczoraj, w Warszawie, z inicjatywą Klubu Publicystyki Polityczno-Społecznej Słow. Dzieńnikarzy Polskich i Urzędu Rady Ministrów, odbyło się spotkanie poświęcone problemom ochrony naturalnego środowiska człowieka. W spotkaniu wzięli m. in. udział prezes Centr. Urzędu Gosp. Wodnej — Z. Januszko oraz wiceminister leśnictwa — W. Bartoszewicz.

Jak się okazuje, problem ochrony naturalnego środowiska człowieka zyskuje z każdym rokiem na znaczeniu także i w Polsce, a postępujący proces uprzemysłowienia kraju wysuwa na pierwszy plan sprawę walki z zanieczyszczeniami powietrza, wody i terenów leśnych.

Przypomnijmy, że głównym „trucielem” atmosfery i rzek jest górnictwo, hutnictwo, energia, chemia, przemysł mat. budowlanych itd., które wydzielają do atmosfery około 4 mln ton pyłów rocznie. O ile jednak ilość zanieczyszczeń pyłowych udaje się w ostatnich latach zmniejszać na skutek podjętych środków zabezpieczających, o tyle zanieczyszczenia gazowe rosną systematycznie, osiągając w roku ub. ponad 1.600 tys. ton. Istnieją przy tym „perspektywy”, że w ciągu najbliższych paru lat liczba ta niemal że się podwoi.

Wielkość i wielkiego wysiłku wymagać też będzie walka o czystość naszych rzek, których około 12 tys. km (na mniej więcej 20 tys. km w sumie) jest zanieczyszczonych. W Wisle odnotowano ostatnio pewną odminkową poprawę, ale w Odrze zanieczyszczenia, wśród których królują fenolepochodne, przekraczają dopuszczalne normy. Źródłem zanieczyszczeń naszych wód jest kilka tysięcy zakładów przemysłowych, z których tylko około 2 tys. posiada oczyszczalnie ścieków. Wprawdzie i na tym polu zrobiono już sporo budując, w ciągu ostatnich 10-15 lat, 1.190 oczyszczalni, wprawdzie w latach 1971-75 nakłady na budowę nowych urządzeń tego typu będą o około 50 proc. większe niż w obecnej pięcioletce, ale daleko nam jeszcze do odwoływania alarmu. Szybkie tempo rozwoju przemysłu, a co za tym idzie, duża ilość nowych ścieków i zagrożenie wzrostu zanieczyszczeń każe stawiać jako generalne zadanie: budowę oczyszczalni przy każdym nowo czesnym zakładzie i rozwiązanie problemu oczyszczalni komunalnych.

Na wczorajszym spotkaniu sygnalizowano także, jako problem arcyważny, objęcie zasięgiem szkodliwych zanieczyszczeń przemysłowych około 240 tys. ha lasu i gleb leśnych w całym kraju. Rocznie, rosnące, straty z tego tytułu kosztują go gospodarke narodową setki milionów złotych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zewsząd



wszystkim

ów członkowskich RWPG w dziedzinie rolnictwa, zwłaszcza przy opracowywaniu długofalowych prognoz jego rozwoju i rozważaniu różnych form mędrzawodowego socjalistycznego podziału pracy. Zatwierdzono plan koordynacji najważniejszych badań naukowych i technicznych w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa na lata 1971-75.

W DNIE 22 kwietnia zakończyły się dwudniowe obrady ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Danii, Norwegii, Islandii i Finlandii. Uczestnicy obrad podkreślili znaczenie rokowań i kontaktów odbywających się obecnie w Europie i zmierzających do dalszego złagodzenia napięcia. Ministrowie stwierdzili, że popierają prowadzone obecnie rozmowy w sprawie zwolnienia konferencji dotyczącej bezpieczeństwa europejskiego. Podkreślono znaczenie kontaktów między krajami Wschodu i Zachodu w takich dziedzinach, jak wymiana handlowa, turystyka i współpraca kulturalna.

WICEPREMIER Eugeniusz Szyr wraz z pozostałymi członkami polskiej delegacji na sesję polsko-kubańskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pracowali we wtorek rano przy sprzeczce trzciny cukrowej na plantacji cukrowni „Wolna Hawana”.

KANCLERZ zachodnoniemiecki, Willy Brandt, w liście do premiera brytyjskiego Harolda Wilsona napisał, że „polityka wschodnia” rządu federalnego ma pełne poparcie prezydenta USA.

SEKRETARZ OBRONY USA Laird omawiał ostatnio w odpowiedniej komisji kongresowej sprawę rozbudowy systemu antyrakietowego „Safeguard”. Laird i jego zastępca Packard domagali się podwyżki wydatków na ten cel w roku bieżącym z 9,1 miliarda do 10,7 miliarda dolarów.

WŁOCHY mają formalnie w służbie czynnej 528 generałów armii lądowej, przy 192 etatach, 207 admirałów marynarki wojennej, przy 64 etatach oraz 65 generałów lotnictwa, przy 21 etatach.

AMERYKAŃSKIE dowództwo wojskowe zakomunikowało w śróde w Sajgonie, że w ubiegłym tygodniu USA straciły 4 samoloty w Laosie.

WE WTOREK dokonano dwóch podziemnych prób jądrowych na poligonach doświadczalnych w stanie Nevada. Siła wybuchu podczas jednej z prób wyniosła od 20 do 200 kiloton trójtrotolowu, drugiego zaś poniżej 20 kiloton.

REŻIM kambodżański zwrócił się ponownie do rządu amerykańskiego o pomoc wojskową — dostawy broni i sprzętu wojskowego — donosi Agencja France Presse, powołując się na dobrze poinformowane źródła w Waszyngtonie. Jak wiadomo, reżim generała Lon Nola wystąpił dwa tygodnie temu z podobną prośbą.

Przebieg realizacji zadań gospodarczych

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Rada Ministrów, z udziałem przewodniczących przybyłych do wojewódzkich rad narodowych, dokonała analizy przebiegu realizacji zadań gospodarczych za okres I kwartału oraz dwóch dekad kwietnia 1970 r., z uwzględnieniem wykonania zadań gospodarczych w części podlegającej radom narodowym.

W szczególności Rada Ministrów rozpatrzyła:

- przebieg wykonania decyzji i postanowień, jakie zapadły na poprzednich posiedzeniach rady na ten temat;
- wznowienie problematyki wiosennej kampanii siewnej z uwzględnieniem takich, jak ocena stanu oziminy, przebiegu prac wiosennych, zapoznanie rolnictwa w nasiona kwalifikowane i sadzenia, przebieg remontów ciągników i maszyn rolniczych, zapoznanie rolnictwa w nawozy mineralne;
- tendencje w rozwoju produkcji zwierzęcej;
- sytuację w dziedzinie handlu zagranicznego w 1970 r. na tle wyników I kwartału br. oraz zaawansowania umów kontraktowych z uwzględnieniem zwiększenia zadań na rzecz ponadplanowego eksportu oraz poprawy rytmiczności obrotów w handlu "agranicznym";
- aktualną sytuację w transporcie dokonującą oceny czynników powodujących trudności w transporcie kolejowym oraz w remontach parku transportowego i remontu dróg;

Drugi dzień uroczystości

(Dokończenie ze str. 1) postępu społecznego i niezawisłości narodowej ludów - oświadczył w zakończeniu A. Kosygin.

W środę w dniu 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina, przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego odwiedził Mauzoleum W. I. Lenina i złożył wieniec.

Komitet Centralny KPZR wydał w środę rozkaz, na który gości zagranicznych, którzy uczestniczą w uroczystościach z okazji setnej rocznicy urodzin W. Lenina.

Szlakiem Lenina wyrusza dziś „Pociąg Przyjaźni”

320 osób, uczestników czynu leninowskiego, robotników, aktywistów związkowych i TPP-R, odjeżdża dzisiaj z Łodzi „Pociągiem Przyjaźni”. Uczestnicy tej imprezy zorganizowanej przez ZŁ TPP-R i WKZZ odwiedzą Moskwę i Leningrad, zapoznają się z życiem i osiągnięciami ludzi radzieckich, zwiedzają zabytki historyczne i ośrodki życia kulturalnego, wezmą udział w szeregu spotkań środowiskowych.

Powrót „Pociągu Przyjaźni” do Łodzi spodziewany jest 4 maja. Uczestnicy żegnani będą dzisiaj o godz. 17.30 w hali ŁKS na stadionie przy al. Unii.

1 Maja w dziejach Łodzi

Interesującą wystawę otworzył wczoraj sekretarz KŁ PZPR Jerzy Mokras w hali Łódzkiego Pałacu Sportowego przy ul. Worcella. Staraniem Wydziału Propagandy i Agitacji KŁ PZPR oraz Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Łodzi zgrupowano tu obfity materiał dokumentacyjny obrazujący dzieje demonstracji i manifestacji w naszym mieście, które w przeszłości także często były ściśle związane z walką proletariatu o wolność narodową i społeczną.

Liczne fotografie, dziś już archiwalne, przedstawiają Łódź sprzed lat kilkadziesiąt - miasto ruder, czarny dym, drewniane domki, fabryki, kanałki pałaców, a na tym tle tłumy nieodczepionych, wynędzniałych ludzi demonstrujących pod hasłami niepodległości, wolności, praw socjalnych.

Potem, w miarę przechodzenia do następnych planów, obraz zmienia się, Piotrkowska niby ta sama, a jednak inna - zapełniona niezliczonymi szeregami rozświetlonej, zdrowej, dorodnej młodzieży niosącej transparenty z hasłami mówiącymi o pokoju, pracy dla wspólnego dobra... To już Łódź ostatniego 35-lecia. I dalej makłady nowych dzielnic, wieżowców, bloków o jasnych ścianach, szałeniów...

W uroczystym otwarciu wystawy - która powinna zwrócić uwagę na przeszłość - uczestniczyli także: wiceprzewodnicząca Prezydium RN m. Łodzi - Barbara Wasowicz, rektor UŁ prof. dr Zdzisław Skwarczyński i kurator OS m. Łodzi Henryk Grenda.

Zadania kontroli państwowej i społecznej

Wczorajsze obrady plenarne łódzkiej instancji partyjnej, toczyły się wokół niezwykle ważnych problemów dotyczących zagadnień związanych z funkcjonowaniem systemu gospodarczego i zarządzania oraz nadzoru i kontroli. I aczkolwiek nie była to tematyka obrad zupełnie nowa, jako że stanowiła ona kontynuację poprzednio już podejmowanych w tych sprawach zaleceń i uchwał, nabrała szczególnej wagi i znaczenia w chwili obecnej - tj. w aspekcie zadań jakie przed gospodarstwami stawała realizacja intensywnego rozwoju oraz nowe bodźce materialnego zainteresowania.

Założenia te wiązały nierozdzielnie wyniki gospodarowania z efektami ekonomicznymi, uzależniając ściśle te drugie od tych pierwszych, co w przełożeniu na codzienny język oznacza odpowiedzialność za odpowiednią pracę. Nie może więc być tak, w interesie już nie tylko społecznym, ale i indywidualnym każdego przedsiębiorstwa i każdego członka załogi, że osoba, która istniała w przedsiębiorstwach warunki dla nieodpowiedzialności i zaniedbania, lekceważenia obowiązków i dyscypliny pracy, nieprzestrzegania procesów technologicznych i co z tym się wiąże, złej jakości produkowanych wyrobów oraz wszelkiego innego typu marnotrawstwa społecznego mienia.

A tymczasem - jak wykazano w trakcie wczorajszych obrad w oparciu o przeprowadzone w szeregu przedsiębiorstwach i instytucjach kontrole państwowe i społeczne organów kontrolnych, istnieje jeszcze wiele, mimo niewątpliwie znacznej poprawy - zaniedbań i nieprawidłowości, zwłaszcza na niektórych odcinkach gospodarki materiałowej i magazynowej, jak również w zakresie nieprzestrzegania dyscypliny pracy oraz reżimów technologicznych, w wyniku czego następuje zaniżanie jakości produkowanych towarów a tym samym podrażnienie kosztów produkcji.

Nieprawidłowości te podlegają następnie za sobą ubytki materiałowe, a w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych również i wydłużenie się remontów mieszkań oraz niską jakość robót. Znaczące straty ujawnili kontrolerzy NIK w kilku przedsiębiorstwach przemysłowych m. in. w przemyśle lekkim, metalowym oraz we wspomnianej już branży budowlanej.

Dzielnica która wymaga szczególnej uwagi jest kooperacja między przedsiębiorstwami państwowymi a prywatnymi. Nieprzestrzeganie obowiązujących w tej dziedzinie przepisów i zarządzeń powoduje m. in. zjawisko korzystania z dostaw niektórych artykułów zamawianych u przedsiębiorstw prywatnych z pominięciem źródeł państwowych. Również analiza działalności sektora nieuspołecznionego, m. in. w rzemiołstwie ujawniła wiele poważnych nieprawidłowości a nawet i nadużyć. Sytuację ilustruje m.

in. fakt, że np. planowany na lata 1966-70 3-procentowy przyrost zakładów prywatnych został już w 67 r. znacznie przekroczony. Natomiast wzrost wartości usług na rzecz gospodarki uspołecznionej wyniósł ponad 34 proc., podczas gdy wzrost wartości usług dla ludności - tylko 9 proc. Owo nieprawidłowe kierunek rozwoju prywatnego sektora, w tym również i rzemiołstwa, nieuczynione dublowanie a nie rzadko i eliminowanie produkcji państwowej, sprzyja nielegalnemu przepływowi materiałów i surowców z przemysłu do prywatnych wytwórców oraz od wpływ wyspecjalizowanych kadr. Udokumentowane materiały pokontrolne wskazywały na cały szereg przyczyn powodujących te ujemne zjawiska wśród których wymieniono niedostatek nadzoru i kontroli wewnętrznej, a także ze strony odpowiedzialnych za tę dziedzinę wydziałów rad narodowych. Ustalono, nawijając do podjętych uprzednio zaleceń i uchwał łódzkiej instancji partyjnej, potrzebę ściślejszego egzekwowania postanowień w tym zakresie.

Podsumowując dyskusję przez wiodącą CKKP, przez NIK - Z. Nowak i I sekretarza KŁ PZPR - J. Spychalski wskazali na doniosłą rolę i zadania organów kontroli państwowej i spo-

łecznej a także działających w zakładach pracy związkowych komisji kontrolnych w wykrywaniu tych nieprawidłowości oraz na obowiązku wzmożenia pieczy nad prawidłowością gospodarowania mieniem społecznym ze strony administracji przedsiębiorstw. Do tych ostatnich odnosi się też zalecenia wzmożenia nadzoru nad prawidłową organizacją oraz technologią produkcji a także całokształtem spraw wchodzących w zakres dyscypliny pracy. Wnikliwej i energiczniej włączyć się winny w system kontroli nad działalnością administracji zakładów organizacje partyjne i samorządy robotnicze, jak również i załogi, wobec których administracja ma obowiązek informowania na bieżąco o uławnionych przez organa kontroli uchybieniach. Potrzebne jest także ściśle współdziałanie organizacji społecznych oraz załóg z organami kontroli zewnętrznej i wewnętrznej w celu prawidłowego zabezpieczenia warunków dla należytej gospodarności w zakładach pracy oraz osiągnięcia planowanych efektów ekonomicznych, od których przecież zależy dobro, w myśl nowych założeń, również i osobiste korzyści materialne pracowników w postaci premii i podwyżek płac. (Wyrz.)

Artyleria ZRA zniszczyła pozycje izraelskie na przestrzeni 30 km

Artyleria egipska zniszczyła stanowiska izraelskie, usytuowane na odcinku długości 30 kilometrów, w południowej części Kanalu Sueskiego.

We wtorek o godz. 20.30 czasu lokalnego wojska izraelskie usiłowały wzmożenie swoje pozycje na linii przerwania ognia w tym rejonie. Spowodowało to z natchemistową reakcją artylerii egipskiej. Zniszczone zostały czołgi, stanowiska artyleryjskie, punkty obserwacyjne oraz wrzutnie pocisków ziemi - ziemia, a także inne pojazdy wojskowe. Artyleria egipska ostrzeliwała pozycje

nieprzyjacielskie aż do chwili, kiedy zostały one całkowicie zniszczone.

Kronika wypadków

Wczoraj w miejscowości Seigi pow. Łowicz spał się budynek mieszkalny, kryty słomą. Szkodę ok. 12 tys. zł. Przyczyna w toku ustalania.

Wczoraj w Łodzi, o godz. 8.20, w magazynie LZPS przy ul. Zgierskiej 73 zapalił się sądzony produkcyjny (prawdopodobnie samozapłon). Straty ustala komisja.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się przy ul. Kilińskie-go 342. Podczas spawania części samochodowych nastąpiła eksplozja acetyleniu. Śmierć poniósł Zbigniew Szewczyk, a pracujący w nim Jan W. (Zięłona 82) został ciężko ranny. Siła wybuchu była tak wielka, że żarówka, w którym odbywał się spawanie rozleciała się na części. W sąsiednich budynkach wleciały szczyby. Przyczyna wypadku były prawdopodobnie nieszczęsne przewody prowadzące z butli do palników.



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe opady deszczu. Temperatura minimalna 8 st. maksymalna 12. Wiatry umiarkowane, zachodnie. Jutro bez zmian. Dzisiaj zachód słońca o godz. 18.52, jutro wschód o 4.37. (Dzisiaj imieniny obchodzą Jerzy i Wojciech.)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Walka o pozostanie w lidze piłki ręcznej

Jeszcze tylko cztery kolejki spotkań pozostały do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo ekstraklaszyczyszyornistów. Jak wiadomo w tym roku następuje reorganizacja I ligi, w której pozostaje sześć pierwszych zespołów, dwa ostatnie spadają, a cztery zespoły z miejsc 7 do 10 rozegrają wraz z czterema mistrzami grup II ligi turniej o pozostanie w ekstraklasie, która liczyć będzie 6 zespołów. II liga grać będzie w dwóch grupach po 12 drużyn.

Badminton

We Wrocławiu odbył się ogólnopolski turniej badmintona o „Puchar Wiosny”, w którym udział wzięło 78 zawodników i zawodniczek, a w tym siedmioosobowa ekipa okręgu łódzkiego.

W kat. młodzieńców zwyciężyła B. Płonkówna (SP nr 124 Łódź), a jej koleżanka M. Klonowska zajęła trzecie miejsce. B. Płonkówna wraz z J. Prochówną (Szczecin) zajęły drugie miejsce w grze podwójnej junierek. W kat. seniorów J. Ferenstein (ZOS) zajęła trzecie miejsce, a wraz z B. Płonkówną wywalczyły również trzecią lokatę w grze podwójnej.

Na ogólnopolskim turnieju badmintona, rozegranym w Bydgoszczy z okazji Dnia Metalowca, ładnie spisali się kipa łódzkich Zakładów Radiowych, która zdecydowanie zajęła pierwsze miejsce i to zarówno indywidualnie, jak i zespołowo. Wśród kobiet triumfowała W. Wegner, a trzecia była A. Wieczorkowska. Natomiast wśród mężczyzn zwyciężył W. Świątek, a R. Król był trzeci. Ogółem startowało 40 zawodniczek i zawodników z ośmiu zespołów. (st)

29 bm. w Wiedniu wielki finał PZP Górnik Zabrze - Manchester City

(Dokończenie ze str. 1) Z zespołem bardziej dojrzałym, dyktującym tempo gry, posiadającym większe umiejętności. Tak więc w wyniku losowania - 29 bm. w Wiedniu Górnik

Dzisiaj polscy piłkarze grają z ZSRR

Dzisiaj na moskiewskim stadionie w Łużnikach dojdzie do nieoficjalnego spotkania piłkarzy reprezentacji Polski i Związku Radzieckiego, występującymi pod nazwą Liga Polska - Liga ZSRR. W meczu tym nasza reprezentacja wystąpi oczywiście bez piłkarzy Górnika, a oparta będzie głównie na zawodnikach Legii uzupełnionych piłkarzami Zagłębia, Polonii, Ruchu i czesowskiej Stali.

2 maja Polacy walczyć będą w Budapeszcie z Węgrami, 6 maja w Poznaniu z Irlandią, 19 maja w Kopenhadze z Danią. (m)

Zabrze spotka się w finale Pucharu Zdobywców Pucharów z Manchesterem City.

Trzy tygodnie trwała rywalizacja o miejsce w finale piłkarzy skiego Pucharu Zdobywców Pucharów między zabrzkim Górnikiem i AS Roma, Trzeci, decydujący pojedynek, który został rozegrany wczoraj we francuskiej miejscowości Strasburg w normalnym czasie przyniósł wynik remisowy 1:1 (1:0 dla Górnika). Również dogrywka trwała ok. 30 min. Sytuacja powtórzyła się po dalszych 5 minutach gry. Światło zgasło w momencie, kiedy Polacy czekali rzut rzuć. Przerwa trwała ok. 20 min. Po tym przy musowem kolejnym odpoczynku piłkarze Górnika i jakby utracili inicjatywę. Spotkanie przez ok. 15 min. miało wprawdzie przebieg z uwagiem czasu Polacy zaczęli przeważać jednak ponownie inicjatywę. Bardzo dobrze grał w tym okresie Szołtyśk oraz Szarwiski i Lubański. Wios stosował i tym stem wzmożonej obrony i tył ko sporządzenie, zresztą niezbędnie groźne, atakowały bramkę Górnika. W 40 minucie samotny rajd środkiem boiska Lubańskiego przewniósł prowadzenie polskiej drużynie. Strzał na szego nastąpił, był wysokiej klasy i Głuch nie był w stanie sparować piłki która trafiła w słupki i wpadła do bramki wioski.

Również po przerwie przewaga drużyny polskiej była widoczna, chociaż w pierwszych minutach po zmianie stron przeciwnicy ona lekko kryzys. Właśnie w tym okresie w 57 min. włoski napastnik problematycznie został sfaulowany na polu karnym polskiej drużyny. Sedzia podyktował rzut karny, którego bezbłędny egzekworem był Capello. Strata bramki początkowo załamała Polaków, ale szybko doszli oni do siebie i rozpoczęli falowe ataki na bramkę Wiochów. Niestety, ani Banaś, ani Deja nie mogli celnie strzelić. Napór polskiego ze spotu trwał również w dogrywce, ale słynna obrona włoska likwidowała zdecydowanie groźne polskie ataki.

W przekroju całego meczu Polacy byli zespołem zdecydowanie lepszym i to pod każdym względem, zarówno technicznym, jak i taktycznym oraz kondycyjnym. Im też należało się zwycięstwo. Cieszyć się należy, że mamy wreszcie zespół

Anderlecht - Arsenal 3:1

Finał Pucharu Miał Targowych rozegrany w Brukseli między miejscowym Anderlechtem i angielskim zespołem Arsenal zakończył się zwycięstwem Belgów 3:1 (2:0).

Bokserzy Widzewa wybierają się do Bulgarii

Po zakończonych mistrzostwach bokseerskich Polski (Opole 26 kwietnia - 3 maja) pleściarze Widzewa wyjeżdżają do Bulgarii na dwa spotkania towarzyskie. Poważnym problemem jest jednak sprawa składu drużyny. Chodzi bowiem o to, że klub pragnie wytypować na wyjazd najlepszych swoich zawodników, a tymczasem PZB zamierza, w mistrzostwach Polskiej zorganizowa-

wać zgrupowanie w Cetniewie, powołując na obóz Filipiaka, Prochonia, Cichulskiego i chyba Radziłkowskiego. Bez tych pleściarzy Widzew nie ma szans w Bulgarii. Sorawa ma być w najbliższym czasie wyjątkiem. Można chyba tak uzgodnić terminy, aby bokserzy Widzewa mogli być w Cetniewie i wyjechać w późniejszym terminie do Bulgarii. (m)

Pojednanie

Już od przeszło dziesięciu lat kościół rzymsko-katolicki naprawia swe stosunki z innymi kościołami i wyznaniem chrześcijańskimi. Jest to trud niemały. Bo kościołów niezależnych od Rzymu jest wiele. A w dodatku ich stosunek do papieża był tradycyjnie nieprzyjazny. I nie mógł być inny, gdyż kościół rzymski aż do śmierci Piusa XII (1958 r.) wyznaczał się pomad innowierców — usurpując sobie prawo do reprezentowania całego chrześcijaństwa i tylko sobie przypisując posiadanie nieomylniej prawdy. Chrześcijan innowierców papież traktował jako odstępców lub heretyków, godnych potępienia. Jednym z celów perspektywicznych zwierzchnictwa kościoła katolickiego było podporządkowanie papieżowi rzymskiemu wszystkich wyznawców chrześcijaństwa.

Zmiana kursu wobec innych wyznań chrześcijańskich zapoczątkował dopiero papież Jan XXIII. Jego dzieło w tym zakresie kontynuuje Paweł VI. Obaj papieże zwrócili się do kościołów niekatolickich z apelem o pojednanie, okazując gotowość do daleko idącej kompromisowości. To poskutkowało. Nawiazane zostały dość przyjazne stosunki między Watykanem a zwierzchnictwem różnych kościołów protestanckich i prawosławnych.

Jak dotychczas nie udało się jednak kurii rzymskiej osiągnąć efektywnego zbliżenia z kilkoma kościołami wschodnimi, które odziedziczyły się i od Rzymu i od Konstantynopola (centrum prawosławia) już w pierwszych wiekach naszej ery. Jednym z takich najstarszych kościołów wschodnich jest kościół ormiański.

Centrum religijne tego kościoła znajduje się w Etehmia dzin, w radzieckiej Armenii. Rezyduje tam patriarcha, najwyższy zwierzchnik religijny Ormian. Papież rzymski traktuje on jako równego sobie dostojnika kościelnego. Dawniej już tylko to było wystarczającym powodem niechęci, okazywanej przez papieża patriarchom ormiańskim. O spotkaniu papieża i patriarchy nie było mowy. Jednak to, co nie było możliwe dawniej, dzisiaj staje się realne.

Niedawno ogłoszono w Watykanie komunikat oficjalny, że patriarcha ormiański Vozgon I przybędzie do Rzymu 8 maja br. i spotka się z papieżem. Wizyta potrwa do 12 maja. Będzie to pierwsze — po upływie kilkunastu wieków — spotkanie patriarchy kościoła ormiańskiego ze zwierzchnikiem kościoła

rzymskiego. Spotkanie dwóch równych rangą kapłanów. Program spotkania przewiduje, że papież i patriarcha będą się wzajemnie tytułowali per „Wasza Świątobliwość”. Do niedawna w Watykanie utrzymywano, że tytuł ten przysługuje wyłącznie papieżowi.

Konflikt między kościołem rzymskim i ormiańskim datuje się od niepamiętnych czasów. Chrześcijaństwo w Armenii stało się religią powszechnie panującą już w III wieku. Podlegało wtedy patriarche bizantyjskiemu. W roku 423, po oparciu Armenii przez Persję, kościół ormiański został uzależniony od Konstantynopola. W wiekach późniejszych zarówno Rzym — ośrodek chrześcijaństwa zachodniego, jak i Konstantynopol — centrum chrześcijaństwa wschodniego, usiłowały podporządkować sobie kościół ormiański przy pomocy unii, lecz bez rezultatów. Papieżstwo nie mogąc rozszerzać swych wpływów w samej Armenii, penetrowało liczne kolonie emigrantów ormiańskich w różnych krajach, w tym również w Polsce. Udało się papieżstwu zawrzeć unie z częścią biskupów ormiańskich w 1316 r. Kościół w Armenii pozostał jednak od Rzymu niezależny. Po upływie kilku wieków, w roku 1701 papież powołał specjalny zakon mechitarystów, którego zadaniem było pozyskanie kościoła ormiańskiego w całości. Akcja ta skończyła się jednak niepowodzeniem. W Etehmia dzin postrakowano ją jako dywersję.

Obecnie większość wierzących Ormian licznie rozsiadanych po świecie, nie uznaje zwierzchnictwa Rzymu i podlega głośnie kościoła ormiańskiego, który rezyduje w Etehmia dzin. Obleża się, że obecnie kościół ormiański liczy około 4 milionów wyznawców.

O ile w ciągu wieków nieprzyjazny stosunek Rzymu do kościoła ormiańskiego był motywowany względami religijnymi, to po Rewolucji Październikowej w Rosji doszło do tego jeszcze racje polityczne. Kościół ormiański okazał lojalność władzy radzieckiej i zaakceptował socjalizm, podczas gdy Watykan rozwijał krucjatę antykomunistyczną. Dzisiaj, jak wiadomo, już jej nie prowadzi. Zamiast tego popiera idee pokojowego współistnienia dwóch obozów światowych.

To także torowało drogę do spotkania obu zwierzchników kościelnych, które — obiektywnie rzecz biorąc — obok aspektu religijnego będzie miało również pewne znaczenie polityczne.

STANISŁAW MARKIEWICZ

GDYBYM ZACZAŁ TEN ARTYKUŁ SŁOWAMI: JESTEŚMY KRAJEM BOGATYM, TAK BOGATYM, ŻE MAMY ZA DUŻO DOSKONAŁEJ STALI, MIEDZI, CZY OŁOWI, ŻE MOŻEMY SOBIE POZWOLIĆ NA WIELOLETNIE, BEZUŻYTECZNE SKŁADOWANIE W FABRYCZNYCH MAGAZYNACH DZIESIĄTKÓW TON TYCH SUROWCÓW, ŻE OGROMNE STRATY Z TEGO TYTUŁU SPŁYWAJĄ PO NASZEJ GOSPODARCE JAK WODA PO GESI — OTÓŻ GDYBYM TAK NAPISAŁ, BYŁYBY TO RZECZ JASNA, NIEPRAWDZIWE, ALE... LOGICZNE WNIOSKI MOŻLIWE DO WYCIĄGNIĘCIA Z FAKTYCZNEJ I OBSERWOWANEJ OD LAT SYTUACJI.

Ciułacze²⁾

ZAMROŻONE złotówki

Sięgnę tu po przykład, być może nie najlepszy, ale doprawdy nie wyobrażam sobie solidnego, poważnego przedsiębiorcy-producenta, który:
♦ zdecydował się na zakup surowca po to, aby trzymać go latami w zapasie (w dodatku w złych warunkach) i pozwolić mu zmarnieć.

♦ sprowadził do swojego magazynu wyroby, nie analizując potrzeb fabryki, aby przekonać się, że wydał ciężki grosz na to samo, czego ma pełne półki i czego od dawna pragnął się pozbyć.

NAM TO NIE SZKODZI?

Z całą pewnością żaden producent (wyjąwszy ohołników do samobójstwa i plaży) nie może sobie pozwolić na podobne potknięcia. Byłoby zbyt kosztowne. Dlaczego więc pozwalamy sobie na te błędy my? W końcu faktów potwierdzających taki stan rzeczy nie brakuje. Wymieniłem ich już sporo w poprzednim artykule — dodamy dziś następne. Inspektorzy NIK, którzy w połowie ub. roku odwiedzili „Chemostal” ocenili wartość nadmiernej zapasów na 2,4 mln zł, stwierdzając jednocześnie „deprecjacje materiałów hutniczych wartości 2,3 mln zł oraz odlewni wartości 621 tys. zł”. Materiały te składowane bezużytecznie na terenie zakładu tracą stopniowo swą wartość użytkową (korozja, uszkodzenia techniczne), a do czasu kontroli NIK nie podjęto w ogóle decyzji co z nimi zrobić. Przykład „Chemostal” nie jest tu jedyń. W podobnych warunkach — według opinii NIK — przechowywane są zapasy w wielu zakładach, a skutkiem jest często konieczność złomowania materiałów wartości dziesiątek milionów złotych.

W tymże samym „Chemostalu” zgromadzono ponad plan, pakując w to ogromne pieniądze, 300 ton wyrobów walcowniczych ze stali, 3,3 tony wyrobów z miedzi, 21 ton wyrobów z ołowiu oraz 25 km rur stalowych. Mało tego, kontrola NIK wykazała, że w odpowiednich sprawozdaniach zakładowych, za II kwartał ub. roku, pominięto np. zbędne zapasy wyrobów walcowniczych z ołowiu — wartości 675 tys. zł oraz elektrod, wartość około 230 tys. zł, które nie były używane do produkcji od 1967 roku.

Powiedzmy sobie ulgowo i teoretycznie: pół błędy jeśli chodzi o zapasy (nawet te uciążliwe w zbyt wielkiej ilości), które po latach „leżakowania” da się jakoś wykorzystać. Czym jednak kierowali się zaopatrze-

nicy z Fabryki Urządzeń Budowlanych w Łodzi kupując no we łożyska lub tzw. pierścienie Simmeringa, których spore ilości leżały w zapasie określone jako zbędne? Po co w „Chemostalu” kupowano setki kg ołowianej blachy — tej samej, której tony zgłoszono wcześniej do upłynięcia? Czyżbyśmy rzeczywiście byli aż tak bogaci? Czyżby nie żal nam było złotówek „zamrożonych” w nadmiernej i zbędnych zapasach materiałowych, których wartość — w skali ogólnokrajowej sięga wielu miliardów złotych?!

Tłumaczenie marnotrawstwa surowców trudnościami magazynowymi, a przesady w gromadzeniu zapasów niedowładem systemu zaopatrywania przemysłu w potrzebne mu materiały — jest tylko częścią prawdy. Obserwujemy bowiem sytuację wręcz paradoksalną, w której przeladowanie i tak „długich” magazynów zbędnymi wyrobami jest wynikiem... kłopotów z zdobyciem tychże, kiedy ciutule „na zaś”, bez oglądania się na potrzeby kolegów z branży, ma być dowodem na pobiegliwość, a w ostatecznym razie przymusowej assekuracji.

Potrzebę takiego zabezpieczenia trudno czasem kwestionować, znając rozmaite bolączki surowcowego rynku i obawy zaopatrzeniowców przed pozostaniem, w krytycznym momencie, bez pilnie potrzebnych materiałów. Trudno jednak nie dostrzec również, że bolączki

te wywołuje często właśnie owa, posunięta do granic niedbalstwa i ekonomicznej ślepoty, postawiona na głowie assekuracja. Jak ją osądzić inaczej, kiedy ciutule są zapasy nie na rok czy dwa, ale na lat 10 lub 20, kiedy np. drogie kwasoodporne stале sprowadza się w ilościach przekraczających potrzeby przyszłej 5-letki, kiedy płaci się grubą dewizową gotówką za artykuły importowane w nadmiarze bo... „hurtem, na zapas, transport taniej kosztuje”...

Zapobiegliwość — owszem rzecz chwalebna, ale chyba nie wtedy kiedy — jak powiadał inspektorzy NIK — cyfry do za mówień bierze się często „z sufitu”, ot tak na wszelki wypadek wypisując ciurkiem, jak leca, poszczególne pozycje z katalogów. A to, że potem — średnio w 30 procentach — są to rzeczy w magazynie zbędne wychodzi na jaw przy specjalnych okazjach...

KOMU, KOMU — BO KONTROLA BLISKO?

W sytuacji podbramkowej, kiedy nie udaje się zagospodarować „zbiórów”, bo jest ich tyle, że wręcz nie wiadomo co z nimi zrobić, w obliczu rocznych inwentaryzacji i kontroli stosu się się nierazko dwa wyjecha. Albo obniża wartość zapasów poprzez szeroko stosowaną odprzedaż innym zakładom, albo też okresowo zaciera ślady ich

istnienia. W jaki sposób? Odstepując np. w grudniu część zapasów „koledze”, aby w styczniu odkupić je z powrotem. W takich wypadkach sprzedaż jest naturalnie fikcyjna. Ilość zapasów zmniejszono jedynie na papierze, z magazynów nie ruszono ani jednej rury, czy odlewni, wedrowały jedynie do kumynty. Ale za to w czasie kontroli bilanse są w porządku, premia kierownictwa zostaje uratowana, tyle tylko że straty przedsiębiorstwa z tytułu takiej „transakcji” sięgają dziesiątków tysięcy złotych. Kto je pokrywa? Cały zakład i cała załoga! Pieniążki te, podobnie jak koszty ciutania nadmiernej zapasów, straty z tytułu ich złomowania, niedoborów magazynowych itp. obciążają zyski przedsiębiorstwa i zmniejszają w efekcie fundusz zakładowy.

A kto jest winien? Dyrektor, magazynier, zaopatrzeniowiec? Nie zawsze można, i nie w każdym przypadku łatwo jest wskazać bezpośrednio i wyłączenie odpowiedzialności za taki stan rzeczy. Wszystkie wspomniane tu fakty mówiące o szaleńczej ciutule zapasów, skłaniają do zamówień bez dokładnego rozeznania czego i ile zakładać naprawdę potrzebuje, świadczą przecież nie tylko o chomikarskim zacięciu i nieobalstwie zaopatrzeniowców, w niedanej fabryce stan taki jest wynikiem ogólnego bałaganu i niewłaściwej organizacji pracy. Czy to rzutuje na pracę służb zaopatrzeniowych? I jak jeszcze!

W wielu przedsiębiorstwach — powiada NIK — około 80 procent zapasów powstaje właśnie na skutek nieskoordynowania planowanych zmian technologicznych, czy konstrukcyjnych z zamówieniami materiałowymi. I już to jedno każe przemyśle się lepiej poszczególnym zakładowym szpiarnom, w których bałagan i nadmiar zapasów są często równie groźne jak pusté półki.

ZDZISŁAW SZCZEPANIĄK

Co czeka naszą oświatę

Najpierw o najmłodszych i najliczniejszych — uczniach szkół podstawowych. Przede wszystkim będzie ich mniej. Cały okres lat 1967—1980 charakteryzuje się spadkiem liczby uczniów szkół podstawowych: z ogólnej liczby 5700 tys. w 1967 r. do 4260 tys. w

KŁOPOTY między niżem a wyżem

Więcej niż połowa obywateli PRL bezpośrednio lub pośrednio związana jest ze szkołą, warto więc słów parę poświęcić temu, co czeka nas w najbliższym czasie w tej dziedzinie.

zwiększenie kadry o blisko 5 tysięcy nauczycieli. Więc znów kłopoty.

Władze oświatowe projektu ją wykorzystanie, choćby częściowe, luzów w szkołach podstawowych. Czy projekt to najlepszy? Może, choć trudno odnieść się do niego z wielkim entuzjazmem. Każdy, kto choć trochę zna szkołę, łatwo uzmysłowi sobie te niekończące się wędrówki nauczycieli z jednego budynku do drugiego, kłopoty z prawidłowym korzystaniem przez uczniów z pracowni i gabinetów szkolnych, trudności w pracy organizacyjnej i wychowawczej dyrektorów, którzy częściej swoich uczniów przesyła „na komorne” do innej szkoły.

Drugim kłopot — kadra. Resort chce osiągnąć do rezerwy, jakie tworzy 15 tysięcy nauczycieli z pełnymi wyższymi studiami, pracujących w szkołach podstawowych. Ze wielu z nich tę szansę przejścia do szkoły średniej — będzie chciało wykorzystać, trudno się dziwić. Ale czy to nie zuboży potencjał kadrowego szkół podstawowych i to w okresie, kiedy reforma wymaga wysoko kwalifikowanego nauczyciela? Oba rozwiązania — choć być może konieczne — nie wydają się najszybsze. A optymizm tym bardziej maleje, jeśli się zważy, że te trudności spadają na szkołę średnią w momencie, kiedy licea pracują już według nowych programów.

SZKOŁY ZAWODOWE

Podobne tendencje wzrostowe i podobne kłopoty wystąpią i w szkolnictwie zawodowym. Zwiększona o 100 tysięcy liczba uczniów to konieczność zwiększenia ilości pomieszczeń i warsztatów, tworzenia nowych kierunków i specjalności, zgodnie z potrzebami gospodarki; wreszcie konieczność dopływu nauczycieli z kwalifikacjami.

CZERWONE TARCZE

W szkolnictwie średnim sytuacja będzie akurat odwrotna. W liceach ogólnokształcących biegnie rok zazwyczaj z wzrostem liczby uczniów o ponad 100 tysięcy. W praktyce — znacznie większa liczba oddziałów, zwiększone zapotrzebowanie na izby lekcyjne,

K. R.

U przyjaciół nad Nilem

Ostatnio przebywała w ZRA delegacja Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Była to pierwsza oficjalna wizyta polskich włókienniczy w naszych egipskich przyjaciół. O krótką wypowiedź na temat celów i rezultatów tej wizyty poprosiliśmy szefa delegacji, BOLESŁAWA ŁYSIAKA — wiceprzewodniczącego ZG ZZPPWOIS.

— Przede wszystkim muszę podkreślić — mówi B. Łysiak — że od pierwszych chwil pobytu naszej delegacji w Zjednoczonej Republice Arabskiej spotykaliśmy się wszędzie z bardzo serdecznym przyjęciem. Dowody sympatii i przyjaźni do Polski dostrzegaliśmy tak podczas spotkań z pracownikami kombinatów włókienniczych, jak i w trakcie wizyt u przedstawicieli najwyższych władz państwowych i związkowych.

Nasza delegacja spotkała się m. in. z ministrem ZRA — Kemalem Rifetem, przewodniczącym tamtejszej CRZZ Abd El Latifem Boulfijem, przewodniczącym Federacji Arabskich Związków Zawodowych dr Fawzim i wiceprezesa ZZ Włókienniczy Syrit — Abd Al Homajem. Zapoznaliśmy ich oraz załogi odwiedzanych fabryk ze strukturą polskich związków zawodowych, naszą codzienną związkową pracą, doświadczeniami i planami na przyszłość. Podobnie też uczynili Egipcjanie. W celu pogłębienia wzajemnej współpracy zaprosiliśmy delegację ich włókienniczy do odwiedzenia Łodzi. Przyjadą oni prawdopodobnie pod koniec br. lub na początku przyszłego roku.

— Była też zapewne częścią nieoficjalną ważnej wizyty. A przede wszystkim turystyczna „rejsy” do piramid i innych zabytków staroegipskich oraz nad Asuan?

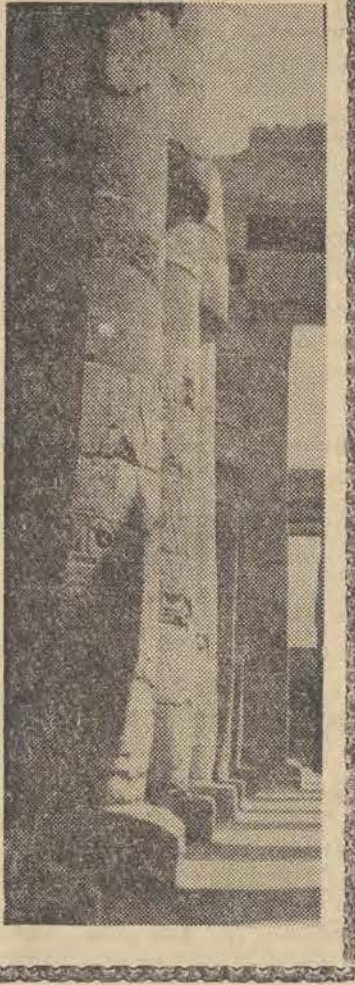
— Gigantyczna tama asuańska jest budowana najnowocześniejszymi metodami technologicznymi. Zresztą w Egipcie już od kilku lat zdecydowanie postawiono na nowoczesność. Tamtejsze fabryki włókiennicze wytwarzają produkty o światowych standardach. Podobnie jest w budownictwie. Architektura współczesna go Kairu, Aleksandrii i innych miast — pod względem piękności, estetyki i śmiałości rozwiązań jest jedną z przodujących. A że Egipcjanie nie tylko są, ale i byli niegdyś doskonałymi budowniczymi, mogliśmy się przekonać z widokiem piramid i świątyni faraonów. I tak na przykład podczas wycieczki po ruinach świątyni Amona natknęliśmy się na las kolumn. Do chodzą one do wysokości 25 metrów a behemoty mogły najcięższą z nich objąć, nasza dele-

gacja musiałaby liczyć dziesięć osób. Są one za kończące obrzymim kapitelem w kształcie kwiatu lotosu. Powierzchnia sali, w której się znajdują ma pół hektara, cała zaś świątynia ponad 5 ha. I wszystko to zbudowano dwa tysiące lat temu, kiedy jeszcze przecież nieznanie było kółko, dynamit, cement i maszyny budowlane. Jak więc dawni Egipcjanie radzili sobie z transportem obrzymich skalnych bloków (niektóre z nich ważyły do 1200 ton!) i ich obróbką? Otóż przy transporcie wykorzystano tzw. równie pachyły, po której spuszczano skalne bloki na tratwy. Następnie oczekiwano na przytytu wód Nilu i spławiano je na miejsce budowy. Natomiast przy obróbce posługiwano się metodą drążonych otworów, do których wlewano wodę, następnie korkowano je. Po podgrzaniu para rozsadała skały.

W świątyni Ramzesa III mogliśmy się z kolei przekonać, że moda mini była znana też w starożytności. Są tam setki malowideł. Oglądającemu je przede wszystkim rzuca się w oczy ich rozległa gama kolorystyczna. Technika tworzenia malowideł była pilnie strzeżona przez ich twórców i przekazywana z ojca na syna. Mogliśmy się z nią zapoznać w grobowcu Amenofisa III. Najpierw jeden z plastyków rysował siatkę i umieszczał na niej postać w czarnym kolorze, następnie inni jego koledzy наносили poszczególne kolory. Farby musiał być najwyższej jakości, gdyż do dziś malowidła zachowały się w doskonałym stanie. Zaś bogactwo złożonych do grobu razem z ciałem władcy strzegły przemysłowe systemy zapadni, które osiągały głębokość kilkunastu metrów.

Obecnie zabytkami tymi opiekują się nasi naukowcy z Polskiej Stacji Archeologicznej w Dair el-Bahari. Polscy archeolodzy są pracą, pod kierunkiem prof. Michałowskiego, przyznali się w dużym stopniu do ugruntowania wzajemnej przyjaźni. Dzięki nim m. in. słowo „Polonia” wywołuje u każdego egipskiego Egipcjanina serdeczny przyjaźni, uśmiech na twarzy. Wizyta naszej delegacji miała na celu zacieśnienie więzi tej przyjaźni między polskimi i egipskimi włókienniczymi.

Rozmawiał: M. R.



Nasze pogotowie reporterskie

Dla wygody naszych Czytelników — „Dziennik” uruchomił nocne pogotowie reporterskie. W godzinach od 19 do 21 z wyjątkiem sobót i niedziel, telefonowanie pod nr 395-58 wszelkie uwagi na temat zakłóceń w życiu miasta w późnych godzinach popołudniowych i wieczornych. Po godz. 21 na codzienny rajd po ulicach Łodzi wyrusza dyżurny reporter „Dziennika”.

Wszyscy jesteśmy kibicami...

Wczorajszy mecz Górnik Zabrze — AS Roma już od wielu dni był przedmiotem dyskusji w tramwajach, w miejscach pracy, przy kufkach z piwem itp. Kibice z niecierpliwością oczekiwali transmisji.

A wczoraj wieczorem... miasto jak gdyby wymarło. Ulice były puste. Na postojach ani jednej taksówki. Ale i czekających było niewiele. Tylko na postoju przy ul. Piotrkowskiej stało kilka osób. Zgrupowane pod parasolami wsiadali do taksówek, w których siedziały się w plynący z transzatora głos sprawozdawcy sportowego.

Wstąpiliśmy do kilku kawiarni i restauracji. Zwykle o tej porze nie można nigdzie znaleźć wolnego miejsca. Wczoraj lokale świeciły pustką. Kawiarnia „Mariolka” — jest pusta, zajęte tylko trzy stoliki. Przy jednym z nich konsumenci słuchają transmisji przy transzatorze. Wsłuchany w głos z radia szatniarz zakomunikował nam krótko. — Jest pusto, bo przecież jest mecz i to jak! Herbacielarnia „Teinka” — tu goście zajęli tylko 2 stoliki. Na sze pytanie — dlaczego takie pustki? — nie dotarli w pierwszej chwili do szatniarki. — Proszę pani, jest mecz i to takie kawy, ludzie oglądają w telewizji, kto by wtedy siedział w kawiarni, ja to niestety, muszę — skończyła rozmowę i przystawiła bliżej radio.

Tak samo pusto było w kawiarniach „Grand”, „Europa”, „Agawa” i wszystkich lokalach gastronomicznych.

Nie zarobili wczoraj i kina. Na ostatnich seansach była nie zwykle niska frekwencja. Okazuje się, że w Łodzi jest więcej kibiców piłki nożnej niż kinomanów.

Wracamy do redakcji. Zatrzy muje nas jakiś mężczyzna. — Błagam, podwieźcie mnie do domu. Nie ma żadnej taksówki, a chciałbym obejrzeć chociaż kawalek meczu. Zrozumieliśmy kibica i ponieważ było po drodze, podwieźliśmy go.

Z redakcji zadzwoniliśmy do oficera dyżurnego KM MO. Byliśmy jedyni z bardzo nielicznych którzy tego wieczora przeskodzili oglądać transmisję meczu. Interwencje bowiem w tych godzinach były tylko trzy.

(eo)

Dziś sesja RN m. Łodzi

Dziś o godz. 9.30 rozpoczyna obrady VII zwoływana sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie z wykonania budżetu RN m. Łodzi oraz analiza ekonomiczna wykończenia terenowego planu gospodarczego za rok ubiegły.

Wyruszyły „Patrole zwycięstwa”

Wczoraj Wojskowa Akademia Medyczna w porozumieniu z ZŁ ZMS oraz Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP rozpoczęła organizację imprez związanych z 25 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. Na miasto wyruszyło 250 „Patrolów zwycięstwa”, które do trą do komendantów oraz — uwzględniając specyfikę czerwoną Łodzi — do rewolucjonistów z lat 1905—1917 i działaczy robotniczych okresu międzywojennego. Patrole są trzysobowe. W skład ich wchodzi dwóch studentów WAM oraz studentka Akademii Medycznej, członkini ZMS w mundurze wojskowym lub harcerka. Akcja ta to stanie zakończona w dniu 9 maja na uroczystej zbiórce w WAM, przekazaniem „Karty trudy”, w którą wpiszą się komandosi i działacze ruchu robotniczego. (j. kr.)

Jedziemy na spotkanie z panem Michałem

W niedzielę 26 bm. Czytelnicy „DL” wyjeżdżają na spotkanie z panem Michałem — Tadeuszem Łomnickim oraz Kęstutem — Andrzejem Łapickim. Odjazd z Łodzi o godz. 12. Autokary czekać będą przy rogu ul. Zachodniej i Obr. Stalingradu. O godz. 17 rozpocznie się przedstawienie „Rodeo” w Teatrze Współczesnym. W sztuce tej występują zarówno T. Łomnicki jak i A. Łapicki, oraz wielu innych ulubieńców naszych Czytelników. Po przedstawieniu odbędzie się spotkanie z aktorami. Wśród uczestników wycieczki, na kuponny wycieczki z „Dziennika” losowane będą foty aktorów z dedykacjami. Kupon umieścimy w numerze sobotnim naszej gazety. (kas)

Wystawa filatelistyczna

Wczoraj w salach Międzyzakładowego Domu Kultury „Energetyk”, wiceprezident czący Prezydium RN m. Łodzi — J. Lorens dokonał otwarcia wystawy filatelistycznej pn. „100-letnia rocznica urodzin W. I. Lenina”. Na wystawie, która trwać będzie do 29 kwietnia br., eksponowane są zbiory 23 wystawców indywidualnych oraz młodzieżowego kółka filatelistycznego przy II LO im. G. Narutowicza.

Kto wygrał „Gazetę”?

Rozlosowano już nagrody dla posiadaczy kalendaryzacji Ligi Obrony Kraju, które jak wiadomo, zapożyczone są w specjalne talony. Tabele wygranych można sprawdzić we wszystkich zarządach powiatowych, miejskich i dzielnicowych, a także w ZW LOK (Piotrkowska 97). M. in. motocykl „Gazela” wylosował nr 195370, motorower „Komar” — nr 179868, pralkę nr nr 098429 i 186845, rowery — nr nr: 175149, 132705, 085931... Nagrody czekają na szczęśliwych... (jp)

Co dzień niesie

- * „Chiny” — prelekcja red. naczelnego „Expressu Wieczornego”, Zbigniewa Sobuły, o godz. 18 w Klubie MPiK „Ruch” (Narutowicza 8/10).
- * Spotkanie z sekretarzem redakcji miesięcznika „Poezja” Janem Witaniem i młodym poetą Tadeuszem Mocarakiem, o godz. 18.30 w Klubie „Babina” (Lumumbi 18/20).
- * Wiosenny pokaz mody „Telesymy” i Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Postep” o godz. 18.30 w SDK (Piotrkowska 143).
- * Spotkanie z suferem teatralnym Stefanem Heine, o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 135).
- * W związku z robotami drogowymi na odcinku Łódź Fabryczna — Koluszki od dziś do 28 bm. pociągi: — odjeżdżający z Koluszek 22 bm. o godz. 23.28; — odjeżdżający z Łodzi Fabr. 23 bm. o godz. 2.33 do Gąlkowska; — odjeżdżający z Łodzi Fabr. o godz. 3.30; — odjeżdżający z Łodzi Widzewa do Łodzi Fabrycznej o godz. 2.14 — kursować nie będą.
- * Prześwietlenia małoobrazkowe w mieszkańcach Śródmieścia z ul. Kilińskiego od nr 40 do nr 46 (parzyste i nieparzyste) i Widzewa z ul. Główniej od nr 59 do nr 61.

Wieczne utrapienie czyli szkoła muzyczna

Chodzi nam o Państwową Podstawową Szkołę Muzyczną i Państwowe Liceum Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Łodzi przy ul. Jaracza 19. Od strony osiągnięć pedagogicznych placówka ta w pełni zasługuje na swą nazwę. Dwóch absolwentów w tegorocznej ekipie chopinowskiej, dwóch absolwentów w pierwszej dziesiątce na ostatnim konkursie Wieniawskiego, cały skład „Pro Musica”. Uczniowie sławia więc imię Łodzi poza granicami miasta i kraju. Szkoła natomiast nie zasługuje na żadną przyzwoitą nazwę. Jeśli spojrzymy na nią od strony obiektu, który zajmuje,

Jaracza 19 — to kamienica czynszowa, owszem, przebudowana, ale do potrzeb szkoły nie przystosowana. Po jednym z bhp-owskich przeglądów inspektor znalazł tylko 300, powiedzmy — nieprawdopodobnie. W połowie użytkowanych pomieszczeń poprzekanych z czego się dało, a więc także i z ubikacji, cały dzień pali się światło. Oczywiście nie ma miejsca na rekreację. Gdyby wszystkie dzieci wyszły w czasie przerwy na korytarz, tak jak być powinno — nie byłoby mowy o przeciętności się przez tłumy. Niewielka sala gimnastyczna to przerobiona olejarnia. Naturalnie nie ma o.e.o. — pali się w piecach. Tylko rano, bo na drugie palenie nie pozwala mata wytrzymałości niecierńców. Szkoła posiada, krótko mówiąc, najgorsze warunki spośród wszystkich szkół muzycznych w Polsce i najgorsze warunki spośród wszystkich szkół (różnego typu) w Łodzi.

Kiedy mgr Andrzej Hundziak został dyrektorem szkoły, a by-

ło to 9 lat temu, przejął od swych poprzedników przybierające już realne kształty marzenia o przeprowadzce do nowego gmachu. Wydawało się wtedy, że sprawa potoczy się wartyk i szkoła otrzyma narazie przyzwoity lokal. Ale to było złudzenie. Opracowany wtedy projekt został w Warszawie odrzucony jako nieodpowiedni. A jako że Łódź kocha konkursy architektoniczne, rozpisano takowy. Ogólnopolski, związany ze zlokalizowaniem szkoły przy rogu ul. Woj. skiego i Franciszkowskiej. Pierwszą nagrodę zdobył prof. Korsi — były łodzianin, współautor Teatru Wielkiego. Projekt był podobno interesujący, ale w Łodzi krecono nad nim nosm tak długo, aż wreszcie stracił aktualność. Bo oto... stanowiono szkole wybudować gdzie indziej. Lokalizacja nagle — po wydaniu niemających sum na sporządzenie jednego projektu i zorganizowanie jednego konkursu — okazała się nieodpowiednia. Odpowiedzialność za ten nieprzemysłowy do końca krok — a mianowicie wytypowanie owej lokalizacji — została chyba rozłożona na kolektyw i nie wyszliśmy by ktoś za te straty poniósł jakikolwiek konsekwencje. Ale wróćmy do szkoły. Trzeba było więc zrobić się do cierpliwość i zabrać się do sporządzania następnej dokumentacji i wyszukania lokalizacji. Zapropozowano rejon Strzykowskiej — Wojska Polskiego. A więc tam, gdzie niebawem budowlani zaczęli kopać fundamenty pod Szkołę Plastyczną. Dyrekcja szkoły nie wyraziła zgody na projekt, bo szkoła jako jedyna w Łodzi, sponad

pół tysiącem uczniów w klasach podstawowych i ponad 200 w liceum, powinna mieć połozenie centralne. Taka mniej więcej centralna działka znalazła wreszcie z zbiegu ul. Milionowej i Sosnowej, umożliwiająca dojazd dzieciom z różnych dzielnic Łodzi. Projekt powierzone mgr inż. arch. Krystynie Sosnowskiej („Mia-stoprojekt”). Efekt tej pracy spotkał się z uznaniem zainteresowanych. Rysunek zamieszczamy poniżej. Istniejąca tam już szkoła podstawowa zostanie unowocześniona i do niej dobuduje się kompleks budynków z tym wszystkim, czego szkoła przy Jaracza nie ma, ale mieć powinna — a więc z salami do gry indywidualnej, z dwoma salami koncertowymi (jedna duża na 350 osób — przy da się i miastu oraz jedna kameralna na 100 osób). Projekt akustyki opracował inż. Ostrowski i warszawskiego Biura Studiów RITV. Niezależnie od wymienionych już pomieszczeń będzie jeszcze w szkole sala do rytmiki, pokój nagrań dźwiękowych i inne sale potrzebne do normalnych zajęć. Całość ma kosztować 23 mln zł z Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Kiedy przebrnięto przez trudny projektowo-lokalizacyjny zatwierdzeniowe, okazało się, że... nie bardzo wiadomo, kto ma te szkole budować. Wreszcie przekonano o tym Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego Łódź-Północ, które szkole przejęło do swego tegorocznego planu pracy — poza planem. I jeśli wszystko dobrze pójdzie, to niebawem coś się na placu budowy ruszy. I we wrześniu 1972 r. uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w Podstawowej Szkole Muzycznej i Liceum będą takie, jakich do tej pory nie było. W nowym gmachu!

To jednak nie oznacza, że na sze władze będą miały szkole muzyczne z głowy. By zapewnić Liceum Muzycznemu możliwość szerokiej rekrutacji, trze ba bazę rekrutacyjną rozszerzyć. Mieć z czego wybierać. A nasze liceum dysponuje jedną tylko podstawową szkołą muzyczną. W innych ośrodkach na jedno liceum muzyczne, jest kilka szkół podstawowych. Czyżby łódzkie dzieci były mniej utalentowane od dzieci warszawskich lub śląskich?

A. PON.

Łódź w I kwartale

Według wstępnych danych Miejskiego Urzędu Statystycznego w I kwartale br. wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wzrosła o 6,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Plan produkcji towarowej w cenach zbytu przekroczony został o 1,7 proc. Wydajność pracy przypadająca na 1 zatrudnionego (bez uczniów i osób zatrudnionych przy produkcji nakładczej) wzrosła o 6,5 proc. Najwyższą wydajność pracy osiągnięto w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Ciepłego — 26,1 proc. oraz Ministerstwu Przemysłu Maszynowego — 13,3 proc.

Nakłady inwestycyjne jednostek państwowych planu terenowego RN m. Łodzi w I kwartale wyniosły 74,7 mln zł. M. in. oddano do użytku 5.389 izb mieszkalnych oraz wykonano nadbudowę Szpitala im. dr. Jonschera.

Według wstępnego szacunku w dniu 31 marca br. Łódź liczyła 753,4 tys. mieszkańców, w tym 404,4 tys. kobiet.

W ciągu I kwartału liczba zgonów w naszym mieście przewyższała liczbę urodzeń w większym stopniu aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego.

(zbk)

Pięć pokoleń...



Na oddziale geriatrycznym i Państwowego Domu Specjalnego w Łodzi przebywa Michał Knul, liczący sobie 96 lat. Pan Michał jest włókniarzem. Swą pracę rozpoczął, gdy miał kilkanaście lat, a na rentę odszedł gdy już przeżył siedemdziesiątkę.

Michał Knul — senior czuje się b. dobrze. Jak nas poinformowała doc dr Kinga Wiśniewska-Roszkowska, która jest kierowniczką oddziału, sędziwy staruszek przechodził ostatnio gry pę i zapalenie płuc, ale wszystko minęło pomyślnie. Zdaniem

Sędziwego dziadka odwiedza często cała jego rodzina. Schodzi się tu pięć pokoleń w prostej linii. Nasz fotoreporter u. wieczni na niecodziennym zdjęciu tej chwili z ubiegłej niedzieli. Za p. Michałem stoi jego syn, również włókniarz z zawodu, 71-letni, także Michał. Pracował w wielu łódzkich zakładach pracy m. in. w ZPB im. Okszei. Ostatnio ożenił się. Obok — wnuczka, Irena Zachmacz, która ma 57 lat. W tle stoi wnuczka, córka pani Ireny wraz z najmłodszą przedstawicielką rodu, prawniczką p. Michała seniora — córką, młodszą Elżbietką.



W. Kasprzak
Foto — A. Wach

CO? GDZIE? KIEDY?

- WISLA — „Jak rozpetalem II wojnę światową” cz. I „Ucieczka” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
- WŁOKNIARZ — nieczynny
- WOLNOŚĆ — „Nikt nie rodzi się żołnierzem” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
- ZACHĘTA — „Jak rozpetalem II wojnę światową” od lat 14 cz. II „Za broniami”, cz. III „Wśród swoich” (pol.) g. 10, 13 16, 19.
- STYLLOWY — „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” od lat 16 (ang.) godz. 15.45, 18, „Stworzenia” od lat 16 (fr.-szwedzki) godz. 20.15.
- STUDIO — „Miłość i jazz” (szwedzki) od lat 14 godz. 17.15 (19.30 — projekcja DKF)
- ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Bud, syn farmera” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
- CZAJKA — „Cztery damy i as” (fr.) od lat 18 godz. 17, 19.15.
- DKM — „Miecz dla króla” (USA) od lat 7 godz. 16, „Kleopatra” (USA) od lat 14 godz. 18.
- ENERGETYK — „Cztery damy i as” (fr.) od lat 18 godz. 17, 19.
- LDK — „Ostatni świadek” (pol.) od lat 14 godz. 15.15, 17.30, 19.45.
- TATRY — „Milion lat przed naszą erą” od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15. Bajki „Koncert misia” (zestaw) godz. 15, 16 Kino polskich filmów: „Sól ziemi czarnej” od lat 14 godz. 17, 19.15.
- GDYNIA — „Ogień na oceanie” od lat 14 (radz.) godz. 10, 12.30, 15, 19.30. Przegląd „owoci Wytwórni Filmów Oświatowych: I. Etiopskie impresje „U źródeł błękitnego Nilu”, 2. „Tabulatura pelplińska”, 3. „Do końca przerywaj pozostaw 10 minut”, 4. „Białe nie dzieje”, 5. „Police” — etap I godz. 18.
- HALKA — „Lenin i jego dzieło w twórczości filmowej”, „W dni październik” od lat 14 (radz.) godz. 15.30, 17.45, „Marsya i Napoleon” od lat 16 (pol.) godz. 20.
- 1 MAJA — „Za mną kanale” od lat 14 (NRD) godz. 5.30, „Topkapi” od lat 16 (USA) godz. 17.45, 20.
- ZACZNOSC — „Przesun się, ko chanie” od lat 14 (USA) g. 18.
- MŁODA GWARDIA — „Lenin i jego dzieło w twórczości filmowej”, „Czapajew” od lat 11 (radz.) godz. 12.15, 14.30, „Dzień oczyszczenia” od lat 16 (pol.) godz. 10, 17, 19.30.
- MUZA — „Winnou i król naf ty” od lat 14 (Jug.-NRD) g. 16, 18, 20.
- OKA — „Jarzębina czerwona” (pol.) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20.
- POLESIE — „Październik” od lat 14 (radz.) godz. 17, 19.
- POPULARNE — „Panna młoda w żalobie” (fr.) od lat 18, g. 15, 17.15, 19.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang.) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20.
- POKOJ — „Cienie zapomnianych przodków” od lat 14 (radz.) godz. 16, „Bracia Karamazow” od lat 16 (radz.) godz. 18.
- PIONIER — „Nowy” od lat 14 (pol.) godz. 15.30, „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” od lat 18 (franc.) g. 17.30, 20.
- REKORD — Zestaw krótkometrażowy: „Karty wielkiego życia”, „Oltarz pergamonski”, „Malarstwo Repina” godz. 10, 11.15, „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy” od lat 14 (USA) godz. 12.30, 15, 17.30, 20.
- ROMA — „Kolumna Trajana” od lat 14 (rum.) godz. 10, 13, 16, 19.
- SOJUSZ — „101 Dalmatyńczyków” od lat 7 (USA) godz. 16.45, „Złote ciele” od lat 14 (radz.) godz. 18.30.
- SWIT — „Żywi i martwi” cz. II
- (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- STOKI — „Hombre” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
- DYŻURY APTEK
- Piotrkowska 127, Tuwima 59, Rzywska 147, Wialkopolska 53a, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Cieszkowskiego 5.
- DYŻURY SZPITALI
- I Klinika Pol.-Gln. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — chore z dziedziny Górna.
- II Klinika Pol.-Gln. AM, ul. Sterlinga 13 — chore z dziedziny Śródmieście z rejonowych poradni „K” ul. Nowotki 80 i Kopczyńskiego 32.
- Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — chore z dziedziny Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.
- Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — chore z dziedziny Babuty.
- Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — chore z dziedziny Widzew.
- Chirurgia południe — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
- Chirurgia północ — Szpital im. Barlickiego (Kopczyńskiego 22)
- Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopczyńskiego 22)
- Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopczyńskiego 22)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
- Chirurgia szcękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopczyńskiego 22)
- Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
- NOCNA POMOC LEKARSKA
- Nočna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 656-66. Z dniam 19. I. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Leżniczkiej 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

Karnety na spotkania baletowe

Teatr Wielki rozpoczął już sprzedaż karnetów na II Łódzkie Spotkania Baletowe - 1970, które odbędą się w dniach 23 maja - 3 czerwca. Nabywca karnetu (20 biletów obejmujących występy wszystkich teatrów) otrzymuje premię w postaci 2 bezpłatnych biletów, które będzie można po podstępowaniu w kasie wykorzystać na każde przedstawienie poza spektaklem zespołu Bejarta. Dodatkowe informacje tel. 331-88.

Przypominamy, że w spotkaniach poza łódzkim Teatrem Wielkim biorą udział „Balet XX wieku” Bejarta, soliści radzieccy, teatry operowe z Poznania, Gdańska, Bytomia i Bydgoszczy.

Zwycięzcy łódzkich eliminacji

W miniony czwartek walczyli o palmę pierwszeństwa, a tym samym reprezentowanie Łodzi na ogólnopolskich eliminacjach, uczniowie szkół średnich naszego miasta. Zgodnie z regulaminem Turnieju Wiedzy o Sztuce, obowiązywało wykazanie się wiadomościami z zakresu znajomości teoretycznej malarstwa polskiego od impresjonizmu do dziś.

Po 5-stopniowych eliminacjach, z których ostatni etap stawał duży stopień trudności, a mianowicie trzeba było nać analizę obrazu przy jednoczesnym podaniu pełnej informacji o jego autorze i epoce w jakiej tworzył, zwyciężyli: Krysztyna Jedrusiak - uczennica IV LO - I miejsce i Piotr Szubert oraz Piotr Szalek - uczniowie XII LO - II i III miejsce. Pierwszą nagrodę stanowiąca grafika artysty plastyka - Wacława Kondka, następnę zaś - bo my książkowe.

(Kosa)



Dwuletni urlop bezpłatny

Z bezpłatnych urlopów macierzyńskich skorzystało już wiele rodziców, ale o ile pierwszą napotykały często po powrocie na przeróżne kłopoty, to następnie, gdy zasady udzielania urlopów bezpłatnych zostały już wyjaśnione, wracając do dotychczasowej miejsc pracy bez najmniejszych problemów korzystają z wszelkich uprawnień jakie daje im zachowana ciągłość pracy.

Jednak, jak wszędzie w życiu, tak i przy stosowaniu w praktyce zwolnień na odchowianie dziecka, zdarzają się sytuacje nie przewidziane uchwałą. Jak wtedy powinien prawidłowo postąpić pracodawca? Czyje racje brać pod uwagę? A jeśli pracownicy, czy nie narazi się przez to na zarzut samowolnego rozszerzenia uchwały?

Wzamy taki przykład. Ustawa wyraźnie zakazuje, że urlop bezpłatny należy się kobietom, które

przepracowały w zakładzie co najmniej 12 miesięcy. Ale bywa, że staż ubiegającej się o urlop matki jest krótszy i wynosi 10 - 11 miesięcy. Czasem pracownica o tak krótkim stażu jest sty pendyską, czasem ma za sobą wiele lat pracy, ale w innym zakładzie, lub po prostu powinna na pewien czas przerwać pracę ze względu na stan zdrowia.

Albo taka sytuacja. Korzysta Jaka z urlopu bezpłatnego pracownica rodzi drugie dziecko. Czy mimo wszystko należy płacić jej 100-procentowy zasiłek czy też nie - zapytuje rada zakładowa jednego z wojewódzkich przedsiębiorstw. A co zrobić jeśli zechce ona skorzysta z urlopu po raz drugi?

Uchwala nr 138 Rady Ministrów nakłada wprawdzie na zakłady obowiązek udzielania urlopu tym pracownicom, które łącząc nie z płatym urlopem macierzyńskim legitymują się rocznym stażem pracy. Nie zawiera jednak zakazu przyznawania w/w urlopu kobietom pracującym krócej. Daje to zakładom możliwość samodzielnego zdecydowania, czy w konkretnym, a do tego jednostkowym przypadku, wyrazić na niego zgodę biorąc pod uwagę i sytuację pracownicy i jej dotychczasowy staż pracy oraz przydatność do zawodu.

Samodzielną decyzję nie wymaga natomiast sprawa druga. Tu bowiem odpowiedź daje sama uchwała, która stwierdza, że w okresie urlopu bezpłatnego następuje zawieszenie stosunku pracy. Jeśli więc rozwiązanie ma miejsce w czasie tego urlopu zakład nie ma podstaw do placenia zasiłku polowego. Pracownica może jednak opierać się na równie o uchwałę znależ dla siebie inne, dogodniejsze wyjście. A mianowicie wyściąpić o skrócenie urlopu bezpłatnego, tak aby początek urlopu macierzyńskiego przypadł na drugi dzień po bezpłatnym. Wtedy otrzyma zasiłek za cały czas urlopu macierzyńskiego, a

potem dowolnie może albo powrócić do pracy, albo wystąpić ponownie o urlop bezpłatny.

NTU 303-04 odpowiada

MIESZKANIE DLA CÓRKI

M. T.: Cztery lata temu zażylał książeczkę mieszkaniową dla córki. Córka jeszcze studiuje, chce więc nadal wpiąć na jej książeczkę zadeklarowaną 100 złotych. Czy za to „nad programowe” oszczędności PKO dopisze mi również premię?

RED.: Dopisze, bo warunkiem dopisania jest co najmniej czteroletnie systematyczne oszczędzanie. Dopisanie premii nastąpi jednak dopiero po spełnieniu drugiego warunku, o przelaniu pieniędzy na konto spółdzielni mieszkaniowej.

ZA ROK 1970

R. L.: W dniu 31 maja ub. roku rozwiązałam umowę na mocy wzajemnego porozumienia stron, otrzymując ekwiwalent za nie wykorzystany urlop. Od 1 lipca do 31 grudnia pracowałam na podstawie umowy zawartej na czas określony. Potem miałam przejść na normalny etat. Etat się jednak nie znalazł, odeszłam więc w określonym terminie i od 1 lutego br. rozpocząłam pracę w obecnym zakładzie. Czy w br. otrzymam urlop?

RED.: Oczywiście, bo po wygaśnięciu umowy, w ciągu 3 miesięcy podjęła Pani nowe za trudnienie. A zatem cały dotychczasowy staż pracy może być wzięty pod uwagę i nowe przedsiębiorstwo jest zobowiązane dać pani urlop za 1970 r.

UGODA SADOWA

Z. D.: W jaki sposób kobieta żywna w separacji z mężem może uzyskać uprawnienia do bezpłatnego leczenia? Małżeń-

Pod ostrym kątem Jak topić srebro i złoto?

Od 10-letniego obywatela wy maga się przede wszystkim op nowania materiału przewidzianego programem klasy czwartej. Program ten wprowadza 10-letka m. in. w tajniki zamiany metali w stan płynny, a w ramach usamodzielniania każe mu się gać po znajdujące się w domu encyklopedie. Młódz sięga więc ochotnie i wtedy ze zdumieniem stwierdza, że w każdej encyklopedii żelazo i rtec topią się w innej temperaturze, a w podręczniku w jeszcze innej. I że róż

nica temperatury topnienia że laza między podawana przez Małą Encyklopedię Przyrodniczą z 1957 r. i Małą Encyklopedię Techniki z 1963 r., a Encyklopedią Techniki z 1969 r. wynosi aż 10 stopni C. Zdezorientowany, a dociekliwy 10-latek odwołuje się wtedy do ostatniego dostępnego mu autorzytu - rodziców. Ale rodzice jako że nie parają się wytopem metali naprawdę nie wiedzą czy żelazo lepiej topić w plus 1530 stopni C., czy też 1540 stopni C. do czego nakłania najnowszą encyklopedię, czy też wybierając złoty środek zadowolili się temperaturą propagowaną przez podręcznik. Odpowiadają więc wykrętnie i chyba niezbyt pedago gicznie: nie zabrać nam gda wy. Widać każdy autor stosuje własną technologię wytopu i własny termometr.

Większość 4-klasistów kapitu luje, ale zdarzają się i tacy, którzy widząc, że coś jest nie w porządku nie tylko z żelazem wymagającym wysokich temperatur, ale i z rteciami która w starczy jedynie zamrozić, zaczy najja zaslanawiać się dalszego w jednej encyklopedii utrapiona rtec topi się przy minus 33,53 stopni, w drugiej 35,93, a w trzeciej kompromisowo zamienia się w ciążo plynne przy minus 33,87 stopni, podczas gdy rtec podreznikowa potrzebuje do tego aż minus 40 stopni C i próbuja za wszelką cenę ustalić jak to jest naprawdę z tymi dziwnymi metalami. I w konsekwencji jak przystało na mto dziec samodzielnie a czytana zwracaja się do NTU żądając jasnej wypowiedzi na temat rteci, żelaza, a przy okazji naj ciekawszych metalu - srebra i zlota.

WIĘKSZY ZAROBEK

ANNA KRAJEWSKA: Wiem, że rencista może zarabiać do 750 złotych miesięcznie. Ale co się stanie jeśli w jakimś miesiącu uzyska większy zarobek? Czy musi wtedy powiadomić ZUS i straci rentę, czy też gdy okaże się, że był to zarobek jednorazowy, ZUS potraktuje go ulgowo?

RED.: Jednorazowy większy zarobek nie powodował zawieszenia renty dawniej. Obecnie gdy rencista może zarabiać o 250 zł więcej niż kiedyś, każde przekroczenie ustalonego przepi samą zarobku powoduje wstrzymanie renty. Jednak gdy pod koniec roku rencista udowodni, że jego roczny zarobek nie prze kroczył 9.000 zł, ZUS wypłaci mu rentę za ten miesiąc w którym jego zarobek wynosił wię cej niż 750 złotych.

Co ci więc pozostaje? Tylko apel do Min. Oświaty i Państwo wych Zakładów Wydawniczych Szkolnych, aby przed wydaniem następnego podręcznika zachęcić jego autora do zapoznania się z aktualnie obowiązującą wersją temperatury topnienia metali, oraz odwołać nauczyci li do podsuwania uczniom zgub nych myśli konfrontowania danych, które podaje do wierzenia podręcznik z encyklopedią mi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. H. - Zapytuje Pan czy ist nieje możliwość zdawania egzamina jako eksterna, jeśli zakład nie wyraża zgody na aplikację arbitrażową lub sądową. Otóż w tej sprawie musi Pan osobiście zgłosić się do prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej mgr Z. Depezyńskiego, (gmach „Unibudu”, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87), który poin formuje Pana o rozmiarach szkolenia i zasadach zdawania egzaminów.

CZYTELNICZKA Z UL. DEO TYMY: Radzimy zwrócić się o pomoc do Wydz. Budownictwa Urbanistki i Architektury Prezydium DRN, Wydział ten przy śle komisję, która zbada na miejscu Pani skargę i autoryta tywnie stwierdzi, czy rzeczywiście sasiadzi prowadzą w swoim mieszkaniu działalność przemysłową, zakłócającą spokój loka torom.

Wiosenne dodatki do odzieży damskiej i męskiej

- ◆ KRAWATY (jedwab naturalny)
- ◆ SZALE MĘSKIE (jedwab naturalny)
- ◆ APASZKI (jedwab naturalny)
- ◆ APASZKI (jedwab sztuczny)
- ◆ KOŁNIERZYKI Z MANKIETAMI
- ◆ REKAWICZKI
- ◆ PARASOLE MĘSKIE I DAMSKIE
- ◆ PASMANTERIE
- ◆ I INNE DODATKI GALANTERII WŁÓK.

KUPUJEMY W SKLEPACH

ul. PIOTRKOWSKA 46

- „ OBR. STALINGRADU 48
- „ PIOTRKOWSKA 7, 317
- „ FRANCISZKAŃSKA 77
- „ ZIELONA 9
- „ PRZYBYSZEWSKIEGO 17
- „ GAGARINA 6
- „ JARACZA 9

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ - weneryczne, skórnice, 14.30-19, Próchnicka 8 86073 g

Dr BORECKI - ginekolog, Traugutta 9

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuszki 67 leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Blizsze informacje tel. 664-87

RÓŻNE meble, pluszcz skórzany męski, gustoso wianki, inne rzeczy sprzedam. Tel. 228-46

TAKSOMETR małe „Argo” sprzedam. Nowa 26, Kajzer, od godz. 15

SILNIK tylny-przyczepny do łodzi „Archimedes-350” sprzedam. Telefon 273-23 85671 g

„MAŁO” używany ciągnik „Dzik-2” wraz z narzędziami rolniczymi sprzedam. Wojciech Gziankowski, wieś Gzianka, p-ta Lyszkowice, pow. Łowicz 85635 g

„ZASTAWĘ” nową lub po małym przebiegu - kupię Dzwonić 459-79, codziennie od 7.15

„OCTAVIĘ-SUPER” sprzedam. Tel. 569-96

„TRABANTA 601”, kościelarkę i szatkownicę elektryczną sprzedam. Telefon 546-10, godz. 14-20

„SKODE 1102” z radiem - stan dobry sprzedam. Łódź, Fucika 22 po 16

MŁODA, pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 85546” Prasa, Piotrkowska 96

„M-5” własnościowe kupi natychmiast, ewentualnie przydział na 1970 lub początek 1971 r. Oferty „85567” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE spółdzielcze „M-2” z wygodami w Gdańsku Oliwie, zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, tel. 332-71, po 20

STOKI - 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, rozkładowe, wygodne (bez c.o.) z ogródkiem, zamienię na „M-3” w blokach. Oferty „85666” Prasa, Piotrkowska 96

MALZENSTWO poszukuje niekropującego pokoju sublokatorskiego w Łodzi. Oferty „85695” Prasa, Piotrkowska 96

UKOŃCZYŁEM kurs na prawy telewizorów, oczekuje propozycji. Oferty „85558” Prasa, Piotrkowska 96

TELEWIZORY, radia tranzystorowe naprawia Zakład Usługowy Kulejowski. Główna 33. Wisły domowe, soboty - pogotowie telewizyjne do godziny 21 85719 g

MATEMATYKA - egzaminy wstępne, matury 257-57, mgr Pluskowski

CHEMIA, biologia - egzaminy wstępne. Korepetycje. Mgr Norewicz, tel. 381-11 85694 g

SZLIFOWANIE cylindrów, zaworów, regeneracja wałów korbowych, głowic, zamiejscowym w jednym dniu - wykonuje warsztat, Łódź, Pabianicka 177 Blernacki 26092 g

POMOC do dziecka potrzebna. Tel. 411-36 po 17

FOTOAMATORZY - wszelkie usługi z zakresu fotografii czarno-białej i kolorowej przyjmujemy do wykonania sklepy „Foto-Optyka” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr nr: 65, 65, 132, 294. Obr. Stalingradu nr 13. Stary Rynek nr 3, Sporna nr 72. Dąbrowskiego nr 91 (Dąbrowa). Informacje - Laboratorium Fotograf „Foto-Optyka”, tel. 208-14

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matriumonalne „SYRENKA” Warszawa. Elekoralna 11. Informacje 10 zł zna czkami 2128 k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BETONIARZY I ROBOTNIKÓW do zakładu produkcji prefabrykatów oraz elektromonterów z III gr. bhp zatrudni zaraz na miejscowych budowlach Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Upemysłowanego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg ul. Sedziłowskiej). Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac w godz. 7-15, pod w/w adresem.

KIEROWNIKÓW budów z uprawnieniami budowlanymi i praktyką oraz MAJSTRÓW budowlanych o wysokich kwalifikacjach - zatrudni z terenu m. Łódź Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” ul. Sienkiewicza 85/87, XI piętro pokój 1108.

INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko szefa produkcji, TECHNIKA MECHANIKA z uprawnieniami bhp oraz TECHNIKÓW MECHANIKÓW do dz. technologicznego - przyjmie zaraz z terenu m. Łódź. Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłowych w Łodzi, ul. Pojezińska 97, tel. 590-70. Zgłoszenia przyjmuje dz. kadr. Warunki płacy i pracy wg układu zbiorowego dla przemysłu metalowego.

MGR INŻYNIERÓW budownictwa lądowego o wysokich kwalifikacjach zawodowych, MGR INŻYNIERA urządzeń sanitarnych, KIEROWNIKA działu finansowego, Z-CE KIEROWNIKA działu zatrudnienia i plac, KIEROWNIKA działu umów, KIEROWNIKA magazynu z praktyką w budownictwie przemysłowym, KIEROWNIKA bazy sprzętu, ST. INSPEKTORA kontroli funduszu plac, ST. INSPEKTORA do spraw gospodarki materiałowej i inwentaryzacji, ST. REF. EKONOMICZNEGO ds zaopatrzenia w części ziemne sprzętu mechanicznego i praktyka w budownictwie przemysłowym, zatrudni natychmiast z terenu m. Łódź Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Chemicznych „Chemobudowa - Łódź”, ul. Aleksandrowska 67. Kandydaci o wysokich kwalifikacjach zawodowych mogą uzyskać uposażenie specjalne. Osobiste zgłoszenia kandydatów przyjmuje dział zatrudnienia i plac codziennie w godz. 7-15.

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW oraz INŻYNIERÓW METALURGÓW na stanowiska kierownicze i INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko głównego energetyka, zatrudnią natychmiast z terenu m. Łódź Zakłady Sprężu Motorzycy pracują w Łodzi, ul. Liściasta 17. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego po złożeniu oferty w godz. 8-15.

LEKARZA na stanowisko kierownika Wojewódzkiej Poradni Neurologicznej - wymagany II stopień specjalizacji w tym zakresie. LEKARZA na stanowisko inspektora położnictwa i ginekologii - wymagana specjalizacja II stopnia z zakresu położnictwa i ginekologii. LEKARZA pediatra na stanowisko inspektora - wymagana specjalizacja II stopnia z zakresu pediatrii. Przyjmie zaraz Zespół Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznych w Łodzi ul. Roosevelta 18. Warunki płacy i pracy do omówienia. Należy zgłaszać się codziennie, w godz. 10-14, w referacie kadr, ul. Roosevelta 18 III piętro, pokój nr 62, tel. 659-22. Zespół Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznych zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów.

KIEROWNIKA działu zatrudnienia i plac oraz MAJSTRÓW robót blacharsko-dekarskich - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87, piętro XI, pokój 1108.

MGR INŻ. MECHANIKA I MGR INŻ. ODZIEŻOWCA na samodzielnym stanowisku, zatrudni z terenu m. Łódź Branżowy Ośrodek Postępu Technicznego Usług Odzieżowych w Łodzi, ul. Wrześnińska 110, tel. 576-13. Warunki pracy i płacy do omówienia.

KALKULATORA - wymagane wykształcenie średnie techniczne - (Technikum Drzewne) plus praktyka w zawodzie - na stanowisko kalkulatora w grupie stolarskiej TECHNIKA budowlanego - na stanowisko kierownika budowy - wymagane wykształcenie średnie lub wyższe plus praktyka w zawodzie, MURARZY i pomoc murarzy - wymagana praktyka w zawodzie plus wykształcenie podstawowe. Przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrzne go w Łodzi, ul. Piotrkowska 67. 2787-K

Pierścienie

żeliwne łukowe do silników spalinywych i sprężarek o dowolnej konstrukcji i średnicach powyżej 55 mm

WYKONUJE

dla zakładów rzemieślniczych i użytkowników prywatnych

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „ELEKTROMETAL”

w Łodzi, ul. Tuwima 6, tel. 256-77.

Zamówienia prosimy kierować na w/w adres lub do bezpośredniego wytwórcy:

Zakład mechaniki pojazdowej Z. Zawierucha i Z. Wyczech Łódź, ul. Przechywna 18.

Gwarantujemy terminowe i solidne wykonawstwo zamówień.

RADIO i TV

CZWARTEK, 23 KWIEŃNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.54 Eldom radz. 9.00 „Śpiewka o generale” — słuch. 9.20 Gra ork. R. Manna. 9.30 Muzyka poważna. 10.00 Wiad. 10.05 „Skrzydła i bunczuki” — fragm. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 Monitor Nauki Polskiej. 11.00 „W cieniu liberum veto” — gawęda. 11.30 (L) Koncert Ork. PR i TV. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Dla was gramy i śpiewamy. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze poetów z Gdańska. 14.10 Muzyka poważna. 14.30 Z estrady i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Recital skrzypcowy. 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”. 17.30 Transm z Moskwy międzynarod. meczu piłki nożnej reprezentacji cji ligi polskiej i ligi Zw. Ra dzieckogo. 19.20 Muzyka. 19.30 Koncert na serlo. 20.00 Dziennik. 20.25 Światowe przeboje. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Z rozkazu ziemi spalanej. 21.30 Książki, które na was czekają. 22.00 Z twórczości Z. Kodaly — śpiewa chór chłopcy i męski. 22.21 Opowieść o Beethovenie. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 10 minut z ork. T. Heatna. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 Muzyczny bukiet. 10.25 „Kierunek Budziszyn” — fragm. 10.45 Panorama słynnych orkiestr. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z muzyki dawnej. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45

(L) „Decydująca faza walki o piony”. 13.00 (L) „Od pszczołki do lwa” — koncert. 13.30 (L) Muzyka. 13.40 „Obrońcy” — odc. 14.00 Wiad. 14.05 Muzyka dla wszystkich. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Z muzyki W. A. Mozarta. 16.00 Wiad. 16.05 Znajomi z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Recital T. Wojtaszek-Kubiak. 17.15 (L) Utwory T. Klessewettera i K. Mroszczyka. 17.40 (L) „Wielka cisza” — fragm. 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.20 „Widnokrąg”. 19.00 „Echa dnia”. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.31 Poeta i jego świat — E. Zegadło wicz. 20.01 Gawędy z dziejów muzyki. 20.26 Zwierzenia wieczorne — G. Holoubek. 20.41 Muzyczne spotkanie. 20.55 Chwilka poezji. 21.00 Polska prapremiera nowego utworu Pendereckiego pt. „Ulrenja”. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Wieczorny relaks z ork. Manuela. 22.45 „Rodzina” — nowela. 23.15 Problemy muzyki współczesnej. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Gdzie jest przebój? 17.30 „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi” — odc. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Śmierć słonia — rep. 18.35 Sałatka po wosku. 19.00 J. Złeliński — „Sześciu medrów z bogatego szczęścia”. 19.15 Poezja i piosenka — J. Tuwim. 19.35 Pod szafłową igłą. 20.00 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Mała encyklopedia coridry. 20.50 Dla ciebie, dla mnie i dla was. 21.15 Tylko po portugalsku. 21.30 Tawerna pod solenizantem. 21.50 G. Donizetti — „Lucja z Lammermooru”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maria Koterbska. 22.15 „Solaris” — St. Lema. 22.45 Melodie znad Adria tyku. 23.00 Poetki angielskie XIX wieku — Elisabeth Bar-

rett — Browning. 23.05 Muzyka polska.

TELEWIZJA

8.00 Sprawozdanie filmowe z półfinału meczu piłki nożnej Górnik Zabrze — AS Roma. 9.55 Dla szkół: Historia — Włodzimer Lenin. Kl. VIII. (W). 10.55 Dla szkół: Język polski — kl. VII — H. Sienkiewicz. 11.55 Dla szkół kl. V: Historia „Panowie i poddani” (W). 12.25 Politechnika TV: Fizyka — rok I. Dynamika cieczy i gazów (z Gdańska). 13.00 Politechnika TV: Fizyka — rok I. Opory ruchu (z Gdańska). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem” — m. in. film z serii „Kapitan Tenkesz” (W). 17.55 Wiadomości dnia (L). 18.10 „Spółdzielcy z Bujaków” (z Katowic). 18.40 Giełda piosenek (W). 19.20 Dobranoc — Jacek i Agatka (W). 19.30 Dzieńnik (W). 20.00 „Bitwa pod Budziszynem” z cyklu: „Drogi zwycięstwa” (W). 20.40 Teatr Sensacji: Andrzej Zbych „Szyby let z monogramem” I odc. z cyklu: „W imieniu prawa” (W). Po teatrze ok. 21.40 Rozmowy o książkach (W). 21.55 Przegląd muzyczny (W). 22.25 Dziennik (W). 22.45 Politechnika TV: Fizyka — rok I (powt. z Gdańska). 23.20 Politechnika TV: Fizyka — rok I (powt. z Gdańska).



„DL” swym Czytelnikom, LOS — łodzianom

Tym pełnym wdzięku gestem wita łodzian młoda lyżwiarka amerykańska, Charlene Le La ren, która wraz z całym zespołem rewii „Holiday on Ice”. Wystąpi w dniach 24 kwietnia — 3 maja br. Wgodnie z zapowie dział zamieszczamy kolejny kupon upoważniający do udziału w losowaniu cennych upominków: czterech radioodbiorników tranzystorowych, 2 kompletów nakryć stołowych, 2 odkurzaczy, 1 zegarek na rękę i 2 toreb podróżnych. Wypielniony kupon należy wrzucić do jednej ze skrzynek ustawionych w hallu Pałacu Sportowego (oczywiście przed przedstawie-

niem, na które zostały wykupione bilety).

Ciekawe — Przeczytaj

DYKTATURY W DZIAŁANIU...

W Ameryce Łacińskiej szaleją ostatnio reżimy dyktatorskie. Oto przykłady: w Gwatemali od 6 kwietnia trwają bez przerwy łapanki, w Brazylii policja osadziła w więzieniu 155 osób, w tym kilkunastu księży, w Argentynie masowo aresztuje się ludzi o przekonaniach postępowych — ostatnio osadzono w więzieniach ponad 100 osób, w Urugwaju masowo stosuje się tortury wobec więźniów politycznych, w Dominika nie liczą zamordowanych przez kroczyła 500 osób.

Dla wyjaśnienia dodajmy, że wszędzie dyktatorzy dzierżą władzę w państwach Ameryki Łacińskiej są... najserdeczniejszymi przyjaciółmi USA.

W Łodzi

Pierwsza ogólnopolska sesja filmoznawcza

Dziś, w gmachu „Prząsnięci” rozpoczyna się 3-dniowa, ogólnopolska sesja filmoznawcza. Wybor Łodzi na miejsce obrad, dokonany przez głównego organizatora — Ministerstwo Kultury i Sztuki — był nieprzypadkowy. W naszym mieście istnieje bowiem najsilniejsza w kraju baza filmowa, zarówno produkcyjna (WFF, WFO Sema-For, Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych) jak i kształceniowa (PWSTTF, Katedra Wiedzy o Filmie przy UI).

Najistotniejszym celem tego pierwszego wielkiego spotkania środowiska filmowego jest teoretyczne uformowanie — na podstawie doświadczeń minionych 25 lat — przyszłego kształtu polskiego filmu. Po pewnych już dokonanych zmianach zarówno w szkole filmowej jak i w całym systemie organizacyjnym rodzimej kinematografii, słuszne i konieczne wydaje się przedsięwzięcie dalszych kroków zmierzających do poprawy sytuacji w filmie polskim. Poważnym etapem na tej drodze powinny być efekty obrad sesji, na której zbiorą się twórcy, krytycy, naukowcy, przedstawiciele przedsiębiorstw produkcyjnych i sztabu rozpowszechniania. Zapowiedział też udział wiceminister kultury i sztuki — Czesław Wisniewski.

Dziś w pierwszym dniu obrad plenarnych zebrani wystąpią następujących referatów: „Film polski w 25-lecie PRL” — doc. A. Jackiewicz, „Polski film krótki w 25-lecie PRL” — red. L. Pijanowskiego, „Przemysł filmowy w Polsce Ludowej w la-

tach 1944—1969 i perspektywy jego dalszego rozwoju” — W. Siempi, „Rozwój kultury filmowej w PRL” — doc. dr K. Żygulskiego, „Polskie badania nad filmem” — doc. dr B. W. Lewickiego i „Film polski małe twórczości światowej” — prof. dr J. Toplika.

Jutro trwać będą obrady w sekcjach: filmu fabularnego, upowszechniania kultury filmowej, techniki filmowej, filmu dokumentalnego i popularno-naukowego, filmu animowanego i małych form.

25 bm., w ostatnim dniu sesji, przewodniczący poszczególnych sekcji złożą sprawozdania z prac sekcji.

(Hosz.)

ZMS-owskie odznaczenia dla b. działaczy młodzieżowych

Łódzka organizacja ZMS utrzymuje żywe kontakty z b. działaczami ruchu młodzieżowego naszego miasta. Wzrost w kolejnym spotkaniu, udział wzięli: m. in.: z-ca kier. Wydziału Propagandy KŁ PZPR — J. Hałas, kurator Okręgu Szkolnego m. Łodzi — H. Grenda i b. członek organizacji „Promieniści” St. Gajek. Podczas spotkania z-ca kier. Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR — J. Matyjaszczyk, członek Prezydium ZG ZMS i przewodniczący ZŁ ZMS J. Olbryk udekorowali b. działaczy młodzieżowych odznaczeniami im. J. Krasickiego.

Zaszczytne wyróżnienia otrzymali: srebrne — Z. Szpilcer, E. Smendor, Z. Przanowski, R. Partyka, J. Olejniczak, J. Niewola, M. Mardorfel, Z. Maraszek, J. Kubacki; brązowe — J. Kopka.

(zsk)

S. + P.

Włodzimierz Strzemiński

mgr inż. profesor kawaler Orderu Polonia Restituta

zmarł dnia 21 kwietnia 1970 r., przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbędzie się 23 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu na Radogoszczu, poprzedzony mszą świętą w kaplicy cmentarza. Powiadomienia o tym pogrzebie w smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI i PRAWNUCZKA

S. + P.

Genowefa Józwiak

Pogrzeb odbędzie się 24 kwietnia br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym. kat. przy ul. Ogrodowej do grobu rodzinnego. Ceremonie pogrzebowe poprzedzi msza św. żałobna o godz. 16. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiamy życzliwych pamięci Zmarłej, pogrzebi w głębokim smutku

MAŻ, CÓRKI i RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali wiele współczucia i serca w tak ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze

S. + P.

Eugeniusza Świtalskiego

a w szczególności: Dyrekcji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Łodzi, POP PZPR, Radzie Zakładowej, Koleżankom i Kolegom, Pracownikom Powiatowych Rad Narodowych, Kolegom z Młynów Gospodarczych województwa łódzkiego, Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym serdeczne podziękowanie składa

ZONA z SYNAMI

JEAN PAUL SEVILLA

światowej sławy pianista francuski oraz Orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod batutą

WITOLDA KRZEMIŃSKIEGO

wystąpią w koncercie symfonicznym w piątek i sobotę 24 i 25 kwietnia br. godz. 19.30.

W programie: L. v. Beethoven

UWERTURA LEONORA III

III KONCERT FORTEPIANOWY C-MOLL

O. Respighi

PINIE RZYMSKIE

Na koncert ten uprzejmie zaprasza melomanów naszego miasta

FILHARMONIA ŁÓDZKA

KUPON

upoważniający do losowania nagród na przedstawieniu „Holiday on Ice”

Imię i nazwisko

.

Adres

.

ERLE STANLEY GARDNER

KRZYK JASKÓŁKI

tłum. R. Wysocki

— Co pani zrobiła z tą karteczką papieru? — zapytał Mason.

— Zabrałam ze sobą. Ale nie chciałam, żeby ktoś inny rozpoznał tę cyfrę jako numer samochodu i mógł mieć jakieś podejrzenia. Dlatego zapisałam jeszcze pewną ilość innych cyfr, żeby to wyglądało na niewinną notatkę. A z ZAT zrobiłam słowo ZATELEFONOWAC.

— Pierwszy numer zapisała pani na kartce papieru, która leżała osobno na stoliku. Kiedy pani dopisywała do niego dalsze, podłożyła pani pod kartkę notes z szuflady stolika.

— Ja — ja, tak, myślę, że tak było.

Mason pokazał telefon.

— Niech pani zadzwoni na komendę głównej policji — rzekł. — Niech pani opowie, co pani widziała. Niech pani opowie, że miała pani wyrzuty sumienia, pomyślałszy sobie, że trzeba było od razu zgłosić wszystko na policji. Jednakże mrs. Victoria Winnett tak bardzo nie znosi publicity, że od razu nie widziała pani, co robić. Niech pani oświadczy policji, że dziś wieczór zdobyła się pani na odwagę i zapytała mrs. Winnett o radę, a mrs. Winnett powiedziała, że oczywiście powinna pani natychmiast zgłosić się na policji. Niech pani powie, że po części przyczyną tak długiej zwłoki był fakt, że buick z przyczepką zniknął, kiedy pani później jeszcze raz spojrzała przez lunetę, toteż pomyślała pani, że

mężczyzna był co najwyżej ranny, jeżeli sam mógł odjechać zabierając przyczepę.

— Jeżeli postąpię w ten sposób — jęknęła Helena Custers — wówczas zostanę...

— Wówczas będzie pani miała szansę wyjść ze wszystkiego cało — oświadczył Mason bez litości. — Jeżeli pani tego nie zrobi — zostanie pani przymknięta... Co zrobiła pani po zanotowaniu numeru i takim ładnym kamuflażu?

— Ja — ja sprawdziłam, że mój samochód jest zarejestrowany w Los Angeles na nazwisko mrs. Drummond. Następnie dowiedziałam się, że mrs. Drummond mieszka w hotelu w Silver Strand Beach i — i powiedziałam jej, że bardzo bym pragnęła otworzyć salon kosmetyczny, a ona — ona przyrzekła, że będzie ten salon finansować.

Mason wskazał powtórnie na telefon.

— Niech pani dzwoni na komendę policji!

Następnie odwrócił się do majora Winnetta:

— Chodźmy, majorze. Idziemy.

Kiedy już byli na korytarzu, major zapytał:

— Ale co się dzieje z moją żoną? Pytanie to nie daje mi spokoju, mr. Mason!

(28)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Ogarnął go dżwony niepokój. Przeszedł

powolnie pokój i wpadł do salonu, gdzie panował niebываły chaos i nieporządek. Wszystkie haftowane poduszki zrzucone były z kanapy na ziemię, szuflady biurka otwierane, a papiery porozrzucane po podłodze. Na samym środku pokoju leżała sukienka ze złotej lamy...

Jego niepokój przerodził się w panikę. Zawołał. Cisza... żadnej odpowiedzi.

Wpadł do sypialni... leżała rozciągnięta na łóżku, na znak. Wyglądała tak samo groteskowo, jak jej sukienka ze złotej lamy... Obok ciała zobaczył stary rewolwer automatyczny.

* * *

Porucznik Mooney już na pierwszy rzut oka ocenił, że to nie było włamanie. Ktoś chciał policję wprowadzić w błąd...

- ♦ KTO I DLACZEGO TO ZROBIŁ?
- ♦ KTO I KOGO CHCIAŁ KRYĆ?
- ♦ KTO I Z JAKIEGO POWODU ZABIŁ?

Wszyscy bohaterowie naszej nowej powieści pióra

PATRICKA QUENTINA POTWÓR Z PASADENY

szukają odpowiedzi na te pytania. I nikt z nich nie mówi pełnej prawdy. Wśród nich też ukrywa się morderca!

JUŻ WKRÓTCE

druk tej pasjonującej historii rozpoczniemy

NA ŁAMACH „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 621-60 (rekopisów nie zamawiajmy red. nie zwraca). kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-59. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź. Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”. Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.